Nr 107. We Lwowie Niedziela dnia 10. Maja 1885.

WYCHODZI CODZIENNIE.
Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego," ulica Jagiellońska liczba 14.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr.— miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie ... kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Lwów 9. maja.

Odezwa wyborcza wiernokonstytucyjnej posiadłości większej w Czechach, ogłoszona dnia 5. bm. na niepoślednie zasługuje miejsce wśród zjawisk w zakresie ruchu wyborczego, jakkolwiek w chronologicznym porządku jest ostatnią pośród wszystkich, wydanych dotychczas proklamacyj opozycji. Uwagę na tę odezwę zwraca bardziej, niż sama jej treść i źródło, z którego pochodzi, niezwykła w takich razach obojętność prasy centralistycznej, z jaką ona przyjętą została. Ta sama *N. Fr. Pr.*, która nie pomija milczeniem ani jednego słowa, jeżeli można je tylko wyzyskać na rzecz agitacji partyjnej, która potrafi pisać sążniste komentarze do każdego telegramu o najdrobniejszej *Parteikundgebung* w lada miasteczku prowincjonalnem, poprzestaje w tym razie na umieszczeniu telegraficznego streszczenia powyższej odezwy, nie dodając zresztą od siebie ani słowa, — tak jak gdyby chodziło o jakąś rzecz, kwalifikującą się zaledwie do rubryki kroniki codziennej.

Ażeby należycie zrozumieć powody dziwnej tej obojętności, musimy się bliżej przypatrzyć treści powyższej odezwy. Może w ten sposób dojdziemy, czego jej brakuje, że przyjęto ją tak zimno. Ze wszystkich czynników, wchodzących w skład ciał ustawodawczych najważniejszym bezsprzecznie jest ten, który reprezentuje większą posiadłość ziemską. Tak jest przynajmniej w stosunkach austrjackich. Czynnik ten, już ze względu na stanowisko swoje najmniej podległy wszelkiego rodzaju zmianom, stanowi niejako balast, utrzymujący równowagę w urządzeniach społecznych. Jego zadanie jest często rozstrzygającem, głos jego waży zazwyczaj ciężko na szali ustawodawczej. Wszystko więc co wychodzi z łona tej korporacji na podwójną zasługuje uwagę. Wszak przykład podobny mieliśmy przed paru dniami: odezwa feudalnej szlachty czeskiej wywołała tysiące komentarzy ze strony tej samej prasy, która odezwę tę formalnem pomija milczeniem!

Centralizm jest główną i prawie wyłączną podstawą, na której rozwija się zapatrywania wiernokonstytucyjnych. „Jeżeli potęga i jedność państwa mają być nienaruszone, to interesom tegoż muszą być podporządkowane interesa wszystkich poszczególnych narodowości i klas społeczeństwa". Z takiego założenia wychodzi odezwa. „Konstytucja stanowi grunt stały idei państwowej" — pojętej oczywiście na sposób centralistyczny. Oto naczelna zasada wiernokonstytucyjnych. A wreszcie *deutsche Staatssprache*, jako ostateczny wynik zasad wspomnianych, jako alfa i omega politycznego programu, jako jedyne lekarstwo na wszelkie dolegliwości organizmu społecznego. Taką jest krótko zebrana treść odezwy wiernokonstytucyjnych, taki ich program polityczny. Jak widzimy, nie postąpili oni ani kroku naprzód ze stanowiska, jakie zajmują od lat dwudziestu. Zapatrzeni w zakamieniały odwiecznie ideał centralizmu, nie patrzą dalej, nie widzą co się dokoła nich dzieje oddawna, nie liczą się ani z ruchem narodowym czeskim, który prędzej czy później wyprze ich z zajmowanych stanowisk, ani nie przypuszczają, ażeby kiedykolwiek poddać się musieli niemieckiemu ruchowi narodowemu, który właśnie w Czechach tak wielkie przybrał rozmiary, i chcąc nie chcąc pójść z nim ręka w rękę.

Ten brak sympatji dla wszystkiego tego, co się dzieje na polu narodowem, graniczący prawie z indyferentyzmem, to staranne unikanie wszelkich popularniejszych haseł, które same jedne popłacają w obecnym ruchu wyborczym, nasuwa pomimowoli porównanie tej odezwy z manifestem wyborczym lewicy. A właśnie z porównania tego nie mogła prasa centralistyczna wyciągnąć dla siebie zachęty do bliższego zastanowienia się nad odezwą wiernokonstytucyjnych.

Manifest lewicy był jednym popularnem hasłem na temat „ucisku narodowego" od początku do końca, podczas gdy odezwa wierno-konstytucyjnej posiadłości większej w Czechach dziwnie nieczuła i zimna pod tym względem. Dla tego to pomięto ją milczeniem.

Ale nie na tem koniec. Druga połowa odezwy jest tak niezgodną ze wszystkiemi teorjami *N. fr. Presse*, że jej niepodobna było dotknąć bez kompromitacji. Wzywa ona bowiem do dokonania ugody, zawartej w wyborczym okręgu Reichenberskim, do głosowania na kandydata obozu konserwatywnego, hr. Deyma. „Zgniłe są wszystkie kompromisy" — powtórzyła *N. fr. Presse* po tysiąc razy — a dziś musiałaby chyba albo akceptować ten kompromis, albo desawuować potężną część własnego stronnictwa. I z tego też powodu wybrała milczenie.

W ogóle więc odezwa wierno-konstytucyjnych nie mogła być pożądaną dla dotychczasowej opozycji. Jest ona nadto obojętna pod względem narodowym, ażeby mogła wzbudzić żywsze uczucia w tych, których ideałem jest klub niemiecki w Radzie państwa.

„W ostatnich czasach — pisze lwowski korespondent *Czasu* — mnożą się utyskiwania gmin i reprezentacyj powiatowych nad coraz bardziej wzrastającem przeciążeniem gmin czynnościami i wydatkami „poruczonego zakresu działania". Liczne relacje Wydziałów powiatowych z rozmaitych stron kraju udowadniają statystycznemi wykazami, że wydatki na poruczony zakres działania gmin wiejskich, jeżeli nie przewyższają, to przynajmniej równają się wydatkom własnego zakresu działania, co w każdym razie musi się wydać anormalnem, jeżeli się zważy, że własny zakres działania obejmuje całe gospodarstwo gminy. Nadto stwierdzają rzeczone relacje, że wszyscy funkcjonarjusze gmin wiejskich zajęci są prawie wyłącznie sprawami poruczonego zakresu działania, a członkowie zwierzchności gminnych pełniliby niezawodnie swoje funkcje bezpłatnie, tylko za uwolnieniem od posług, gdyby nie ustawiczne podróże w sprawach poruczonego zakresu działania. I tak w powiecie Rohatyńskim jazdy podejmowane w tym celu przez zwierzchności gminne do c. k. Starostwa obliczono na 3000 dni ciągłej robocizny, wartości przynajmniej 3000 złr., a całe koszta poruczonego zakresu działania na $17\frac{1}{2}\%$ dodatków do podatków, podczas gdy wydatki własnego zakresu działania przedstawiają zaledwie $6\frac{1}{2}\%$. Również stosunkowo tak wysokie są koszta poruczonego zakresu działania w powiecie Rohatyńskim (3.305 złr. rocznie, czyli 8% dodatków do podatków), Krośnieńskim, Nadwórniańskim, Borszczowskim i innych, gdzie w niektórych gminach koszta poruczonego zakresu działania przewyższają nawet kilkakrotnie własną administrację a ilość spraw poruczonego zakresu działania dosięga 70% wszystkich spraw załatwianych przez gminy.

Podobny stan rzeczy jest jednym z głównych powodów, dla których samorząd w kraju nie może się rozwijać; nietylko bowiem własny zakres działania jest wskutek tego na drugi plan zepchnięty i zaniedbany ze szkodą gmin, ale nadto nawał najróżnorodniejszych poleceń, popieranych zazwyczaj posłańcami karnymi, nie dopuszcza w gminach do rozwinięcia się poczucia samodzielności, która była myślą przewodnią Rządu i czynników ustawodawczych przy wnoszeniu i uchwalaniu tak ustawy państwowej z dnia 5. marca 1862, określającej zasadnicze podstawy urządzenia gmin, jak i galic. ustawy gminnej. Sprawa ta nader doniosła i żywotna, była przedmiotem ścisłego badania w departamencie gminnym Wydziału krajowego, zostającym pod kierownictwem dr. Smolki, na którego też wniosek postanowił Wydział krajowy dążyć w porozumieniu z Rządem do stałego unormowania granic poruczonego zakresu działania. Ażeby po większej części nieobznajomione z temi agendami gminy pouczyć o ich obowiązkach, a przytem ulżyć im ciężaru nakładanego przez władze polityczne i skarbowe, chodziłoby przedewszystkiem o wydanie zarządzeń w dwóch kierunkach: raz, ażeby nie wymagano od gmin współudziału w celach publicznej administracji w większej mierze, aniżeli to ustawy normują; powtóre, ażeby zestawione były dla użytku władz pierwszej instancji i gmin te wszystkie postai wienia ustaw, które poruczony zakres działai gmin określają".

Pod napisem: „Zatarg angielsko-rosyjsl zamieszcza *Indépendance belge* następujący łegram z Londynu pod datą 6. bm.:

„Stanowisko zajęte przez gabinet Gla stona w obec Rosji, nie przestaje być prze miotem jak najrozmaitszych zapatrywań i roz mowań. Zdaje się być rzeczą pewną, że stan wisko to będzie silnie zaatakowane przez op zycję.

Przedewszystkiem wypada zaznaczyć apr batę daną przez najbardziej umiarkowany członków stronnictwa Torysów słowem lor Randolpha Churchilla, w których oskar Ministerstwo o „tchórzowskie poddanie si Rosji." Opozycja ma widocznie zamiar w eksploatować ranę, zadaną szowinizmowi narod wemu przez Gladstona. Mówią, że lord Sali bury i koledzy tegoż są jak najmocniej prze konani o tem, że wybory powszechne, któreb się dziś odbyły, dałyby konserwatystom ogromn większość; kraj bowiem nie może przebacz stronnictwu liberalnemu zachowania się jego sprawie afgańskiej, nie może zapomnieć śmie Gordona, klęsk doznanych przez gabinet Gla stona w Sudanie i porażek dyplomatycznych Granville'a w starciu tegoż z księciem Bi markiem.

W kołach politycznych sądzą, że opozy będzie się starała przyspieszyć wybory pows chne, tj. zwalić gabinet na mocy parlament nego wotum, zamiast oczekiwać przyszłej n malnej epoki rozwiązania Izb.

Konserwatyści spodziewają się pozyskać tej kampanji pewną liczbę liberałów, którzył byli chętnie głosowali przeciw gabinetowi poc czas rozpraw nad kwestją sudańską, gdyby owej chwili była już uchwaloną reforma wybo cza. Otóż dziś nie ma ta frakcja powodu oszczę dzać Ministerstwa, kiedy reforma jest już stanowczo ustanowiona a porządek dzienny parlamentu wyczerpany. Jest więc wielkie prawdopodobieństwo, że wkrótce mogą rozpocząć się rozprawy, których treścią będzie los Ministerstwa. Na razie oskarżają przewódcy opozycji gabinet, że dla tego tylko udawał przygotowania wojenne przeciw Rosji, aby mieć pretekst odwołania wojsk angielskich z Sudanu. Najważniejszy to szczegół przyszłej parlamentarnej walki."

Korespondencje.

Wiedeń. 7. maja.

(Sejmiki relacyjne. — Demokraci. — Kandydatury demokratyczne)

(R.) W ostatnich dniach odbyły się tu dwa zgromadzenia wyborców, które zasługują przynajmniej na wzmiankę. Pp. Wiesenburg, reprezentant VII. dzielnicy (Neubau) i Neuber, wybrany w dzielnicy IV (Mariahilf) stawali przed wyborcami, celem zdania sprawy z czynności poselskich. Obydwa te zgromadzenia charakteryzuje niewidziana dawniej w Wiedniu burzliwość, tem nieprzyjemniejsza dla proroków jedności i solidarności opozycji, że o wywoływanie skandalu nie można było posądzić w tym razie jakieg egzotycznego nieprzyjaciela, lecz że trzeba by przyznać, że zaburzyciele pokoju w łonie stro nictwa mają wspólne ze wszystkimi prawo domaga się od swoich reprezentantów w Radzie państ zmiany polityki. Zgromadzenie na Neubau t było burzliwe i niespokojne, że przewodni zą zamknąć je musiał przed czasem, a p. Wiesenburg nie otrzymał nawet zwyczajnego wotum ufności i podziękowania za swoje trudy. Przeszkodzili mu w tem najbardziej „demokraci", którzy w dzielnicy tej zamierzają rozbić stały [...] kandydaturę radnego dr

kandydata, ażeby wszelkie porozumienie uczyn niemożliwem: lewica woli dziesięciu Schönereró niż jednego Walterskirchena.

Z obozu demokratycznego zamierzają kand dować jeszcze: Dr. Hertzka, wydawca *W. al Ztg.* w dzielnicy IX. (Alsergrund), dr. Kron wetter w dzielnicy Josefstadt, Lueger dzielnicy V. (Margarethen) i Mandl na Lai strasse.

Pierwszy i ostatni największe mają szan Na Alsergrund sprzykrzyło się już oddawna spodarstwo cechmistrza Löblicha, dotych sowego posła, a Landstrasse oddawna jest bornym gruntem dla krzykaczy a la Mandl.

Wybory do Rady państwa.

Komitet przedwyborczy dla miasta Lwowa wybrał na wczorajszem posiedzeniu Komitet ściślejszy z 30 członków, oraz dwóch delegatów na jutrzejszy zjazd, mianowicie pp. dr. Czyżewicza Adama i Dobrzańskiego Jana.

„Podniesiono tu kandydaturę p. ministra Ziemiałkowskiego. Jeżeli hr. Karol Lanckoroński kandydować nie będzie, popierać będziemy pana ministra".

Diło wymienia, jako tak zwanych kandydatów metropolitalnych, a właściwie rządowych: ks. Siengalewicza (na okręg Kałusz-Dolina-Bóbr-

Kronika lwowska.

(Nie wolno dowcipkować. Najdalej idący program polityczny. Drugi program, mniej straszny. Pomnik Mickiewicza według szkicu Matejki.

Ogólne zgromadzenie wyborców lwowskich spóźniło się ze swojemi czynnościami; wybrało bowiem dopiero komitet, a komitet ten ma ułożyć piękny program i dobrać do niego kandydatów. Tymczasem rękodzielnicy i przemysłowcy uprzedzili go o dni kilka i od razu postanowili wezwać pp. Smolkę i Lewakowskiego do kandydowania, przyczem p. Walichewicz miał być od początku do końca nader dowcipnym. Nie wiedziałem że to wolno. Kiedy raz w Sejmie książę Władysław Sapieha broniąc lasów od trzebieży, zrobił kilka dowcipnych uwag o tępieniu kanianki, wzięto mu to za złe, i następni mowcy gorszyli się mocno jego humorystycznemi zwrotami mowy. Jeżeli więc p. Walichewicz był tak gwałtownie dowcipnym jak zapewniają, powinnoby to być *polizeiwidrig*, a nie było. Widocznie tedy równouprawnienie książąt istnieje u nas tylko w teorji, a w praktyce nie mogą oni równać się z rymarzami, należącymi do nowo tworzącego się stronnictwa *Przeglądu*.

Nie twierdziłem że w ostatniej kronice naszkicowałem sam coś na kształt programu, a tymczasem nie tylko uczyniłem to, ale nawet mój program uzyskał uznanie w szerokich kołach i ściągnął na mnie zaproszenie do kandydowania. Stronnicy moi wysłali do mnie na zwiady niejakiego p. Jana Lama, który wziął mię na szczegółowy egzamin z niektórych punktów mojego politycznego wyznania wiary, a następnie nagadał mi mnóstwo komplimentów. *Interview* ten miał mniej więcej przebieg następujący:

ON. Wznowiłeś Pan dawne hasło dziś niemal zapomniane i możesz Pan być pewnym, że wyborcy oddadzą Ci wszystkie swoje głosy.

JA. Panie, w tej chwili czuję się tak wielkim, że jestem pewny, iż gdybym stanął na Kopcu Unji, Dhawala-giri i Chimborasso, wydałyby się małemi pagórkami w obec góry lwowskiej. Czuję się nawet jeszcze większym, tak wielkim, jak nim się czuje p. Włodzimierz Zagórski, gdy zrymuje nowy czterowiesz.

ON. Nie powiedziałeś Pan wszakże nic o rezolucji z r. 1868, ani o innych postulatach prawnopolitycznych.

JA. Poseł do Rady państwa nie może wdawać się w te kwestje. Powinien on tylko zaprotestować przeciw legalności tego zgromadzenia i nie brać udziału w żadnem głosowaniu. Akcja prawnopolityczna należy do Sejmu.

ON. A to w jaki sposób?

JA. Oto jest projekt interpelacji do Rządu, która powinna być ponawiana aż do skutku:

„Zważywszy, że według §. 16 Statutu krajowego, Sejm królestw Galicji i Lodomerji powołany jest do wyboru 38 członków Izby deputowanych Rady państwa;

zważywszy, że według §. 38 tegoż Statutu krajowego zawarte w nim postanowienia zmienione być mogą tylko przez Sejm, w obecności $\frac{3}{4}$ części, a większością $\frac{2}{3}$ części jego członków;

zważywszy, że Sejm krajowy dotychczas postanowienia zawartego w §. 16 Statutu krajowego nie zmienił;

zważywszy, że według Ustawy zasadniczej o Reprezentacji Państwa, takowa powinna zbierać się najmniej raz w roku;

zważywszy, że według §. 2 ustawy z dnia 25. lipca 1867 r. (D. ust. p. 1867, Nr. 101) ministrowie odpowiedzialni są za ścisłe przestrzeganie nietylko ustaw zasadniczych państwa, ale i statutów krajowych;

zważywszy, że w ciągu ostatnich lat trzynastu, Rząd zaniedbał wezwać Sejm krajowy do wyboru oznaczonej w statucie krajowym liczby członków Izby deputowanych Rady państwa;

niżej podpisani zapytują Rząd:

Kiedy zamierza wezwać Sejm do wyboru pomienionych członków, ażeby ci mieli sposobność w myśl §. 7 przytoczonej powyżej ustawy z dn. 25, lipca 1867 r. wnieść postawienie p. ministrów w stan oskarzenia, za lekceważące pomijanie przytoczonych tu, a prawomocnie nigdy nie zniesionych postanowień konstytucyjnych.

(Następują podpisy).

ON. Ej, to mi coś pachnie konfliktem z ck. Prokuratorją państwa. Upadam do nóg!

JA. Zaczekaj pan; powiem panu jeszcze, co myślę o Jezuitach w Dobromilu, o naszym sprzymierzeńcu p. Lienbacherze i o braciach Czechach.

ON. O nie, nie! Padam do nóg, całuję rączki!

I uciekł, a ja zostałem sam na sam z moim programem. Obtarłem go z pyłu i włożyłem napowrót do pochwy. Może kiedy przyjdzie czas dobyć i tego oręża. Przydałby on się między innemi, gdyby zaszła potrzeba poratowania finansów państwa. W duchu wystylizowanej powyżej interpelacji wszystkie długi „królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych," zaciągnięte od r. 1873 są nielegalne i nie potrzebujemy ich płacić, ponieważ „królestwa i kraje" nie były „w Radzie państwa reprezentowane." Program mój jest tedy nie tylko logiczny, ale i praktyczny. Potrzebuję do niego tylko stronnictwa i powinienbym je znaleźć, skoro znalazło się dla *Przeglądu*. A jakiby to był harmider w *N. fr. Presse!* Szkoda, że uciekł mi jedyny zwolennik jakiego miałem.

Ale żart na stronę. Programy, jak słusznie wykazuje *Przegląd*, są to stare graty, których wydobywać nie warto, i które mogłyby oddziałać szkodliwie na sytuację. Na instrukcję dla posła wystarczy wierszyk karmelkowy:

Jedź mężu zaufania z poważnem obliczem,
Jedź tam nad modry Dunaj i nie wracaj z niczem;
Ale opozycyjnym kładąc tamę huczkom,
Przywieź nam liwerunek, a cukierków wnuczkom.

Ruch wyborczy, jak wczoraj wyczytałem, wywołać miał w kraju i w mieście formalną gorączkę do tego stopnia, że aż okazała się potrzeba urządzenia nowego szpitalu, bo stary, obawiając się zarazy, nie chce przyjmować dotkniętych epidemją. Na nieszczęście, nie mam w torbie nowiniarskiej nic, coby mogło posłużyć na ochłodę rozgorączkowanym umysłom.

Jest tylko szkic mistrza Matejki, według którego zrobiony ma być pomnik Mickiewicza, na wystawie u pp. Seyfartha i Dydyńskiego. Niestety, najbardziej pesymistyczne obawy prześcignęła tu rzeczywistość. Rzecz jest potwornie śmieszna. Pod szafą, na której znajduje się wypchana sowa, siedzi postać bez koszuli pozująca na *Ecce Homo*. Jest ona tak wązka w piersiach, że za młodu uznano ją z pewnością za niezdatną do służby wojskowej — co ją tak zmartwiło, że popadła w alkoholizm, czy też może w obłąkanie. Djagnoza trudną jest bardzo do zrobienia w tym wypadku. Po części, stan umysłowy tej postaci, zdają się tłumaczyć smutne stosunki familijne; stojąca bowiem o stopień niżej niewiasta, odwinęła właśnie rękę, ażeby siedzącemu zwolennikowi absyntu wymierzyć siarczysty policzek. Po drugiej stronie jest luka, którą mógłby odpowiednio wypełnić stolik z kuflem albo z butelką i kieliszkiem. U stóp siedzącej postaci chłopak z Wernyhory dostał angielskiej choroby (ja zawsze mówiłem, że tak tłuste łydki u wyrostka nie są oznaką zdrowia); jedną ręką przytrzymuje płaszcz, spadający z głównej figury, wołając: Tatulu, osłońcie się, bo ludzie idą; drugą ręka dusi amerykańskiego orła, patrzącego w lewo (polski patrzy w prawo) i trzymającego w szponach zamiast deklaracji niepodległości Zjednoczonych Stanów, „Kurs literatury słowiańskiej".

Pod siedzącą postacią znajduje się napis: Miljon jestem. Gdy tym sposobem, wszystko co pomnik ważniejszego ma do powiedzenia, zdaje się być wyczerpanem, i gdy, nie ma on być przypartym do muru, ale stać wolno, pozostaje do zapełnienia strona odwrotna. Mieścić ona chyba będzie resztę gabinetu ornitologicznego, do którego należą sowa i orzeł. Szkic, rysowany niedbale, a bez jakichkolwiek śladów mistrzowstwa, oprócz napisów, nie ma w sobie nic, coby wskazywało, że przedstawiać ma nie bohatera komuny paryskiej, ale największego poetę polskiego. Wtajemniczeni w myśli mistrza zapewniają, że Mickiewicz pojęty tu jest jako Gustaw z *Dziadów*. Więc chyba mistrz Matejko jest zdania, że najodpowiedniejsza i najszczytniejsza forma apoteozy dla wieszcza narodowego, jest postać oszalałego kochanka. Ale i w tem należałoby było włożyć więcej poezji a mniej szpitalu. Wystąpienie z takim projektem obok niegenialnych może, ale zawsze pełnych talentu prac naszych rzeźbiarzy, jest obelgą wyrządzoną i sztuce i ogółowi polskiemu, której ogół ten, nawet ze strony największego swojego mistrza pęzla, cierpliwie znieść nie może. Mickiewicz nie miałby prawa napisać o Matejce coś tak koszlawego i lichego, jak to, co Matejko jemu poświęca. Komitet budowy spostrzeże teraz zapewne, jaki błąd popełnił, dając się zahukać wrzawą, przez kilku niezadowolonych rzeźbiarzy i przez dzienniki, które ich protestom bezmyślnie otworzyły swoje łamy. Sprostowanie prof. Zumbuscha dowodzi najlepiej, jaką bronią walczono przeciw nagrodzonym projektom. Oddać całą rzecz Matejce, było tylko na razie sposobem wyjścia z całej sprawy, obecnie, potrzeba szukać „sposobu wyjścia z tego sposobu," a to tembardziej, że postąpiono nieprawidłowo uchylając wyrok *jury* i że jeżeli kiedy, to teraz każdy co się przyczynił do składki, będzie mógł zarzucać komitetowi, iż najniewłaściwiej rozporządził zebranym funduszem.

Jan Lam.

Nadwórna-Bohorodczany wyłoniły się dotąd trzy głośne kandydatury z naszej strony, a jedna cicha, prócz kilku jeszcze cichszych aspiracyj. Ze strony ruskiej 1 półgłośna a 1 zamaskowana.

Marszałek pow. stawia kandydaturę p. Malarkiewicza, radcy sądowego w Stanisławowie, Rusina, człowieka prawego a przedewszystkiem niezawisłego charakteru, którego wybór byłby bardzo pożądanym. Włościanie powiatu Tłumackiego stawiają kandydaturę ks. Sawy, prezesa Rady powiatowej i za pomocą 3 wpływowych mieszczan stanisławowskich poczynają się w tym celu znosić z bliższemi gminami okolicznych powiatów. Celem sparaliżowania tej kandydatury na którą pewne sfery krzywo patrzą jako na kandydaturę członka centrum, postawił Rząd *par excellence* kandydata rządowego w osobie marszałka nadwórniańskiego ks. Mandyczewskiego. Moskalofile stawiają Aleksandra Ogonowskiego; w Bohorodczańskiem, zaś silnie agitują za dyrektorem Banku kryłoszańskiego, adwokatem Dobrjańskim. Ks. metropolita(?) polecił ks. Mandyczewskiego, czem księża tutejszego ogręgu są skonsternowani, gdyż ich sympatje są po stronie innej.

Dnia 6. tm. ukonstytuował się przedwyborczy Komitet powiatowy Tłumacki. Składa się z 22 członków, między którymi 8 włościan. Przewodniczący: ks. Sawa, zastępca: Oktaw Doszot, właściciel dóbr, sekretarz: Antoni Abgarowicz, członek Rady powiatowej.

Delegatem na zjazd 10go maja wybrany p. Kazimierz Łukasiewicz, właściciel dóbr.

Z Kołomyi (dn. 7. bm.) Dziś — piszą do *Gaz. Nar.* — o 11½ przyjechał tu dr. Bloch. Tłumy żydów oczekiwały go na dworcu, krzycząc „wiwat“ i „hura“. Na dworcu przemówił do nich parę słow, a w mieście owacja ta powtórzyła się.

Z balkonu hotelu Krakowskiego miał do ludu Izraela mowę po niemiecku mniej więcej taką: „Cieszy mię to, iż taki entuzjazm mnie spotkał w Kołomyi, cieszy mię, że obierze mnie naród sam, powodowany sercem uczciwem, a nie obiorą mnie ci ludzie, którzy przez inne głowy są kierowani; przyjechałem tu z gołemi ale czystemi rękami i sercem czystem; jeśli mnie wybie-

... będę popierał sprawy żydowskie a nawet ... z osobna“.

...izytę zrobił u starosty, burmistrza, później ...steina, Wieselberga, którego w domu nie ... u Brettlera.

... wczorajszym komitecie miał większość ...następnie Byk, a później Warschauer. Naj...że są partje Blocha i Byka, Bloch swojem ...einen Händen“, chciał insynuować Byko... tenże gotów sypać na wybory pieniądze... ...rzeciw Blochowi jest znowu partja Wie...ga. Z tego widać, iż gdyby nawet cen... Komitet postawił kogo innego prócz tych kandydatów, łatwo przepadnie. W sobo... niedzielę złoży Bloch sprawozdanie po...

...niatyn prawie cały za Blochem. W ponie...k Bloch tam pojedzie; zwolennicy przygo...ją mu bramę tryumfalną.

...Przedwyborcze zgromadzenie w Rohatynie ...py mniejszych posiadłości okręgu wybor... Brzeżany-Rohatyn-Podhajce, wybrało dnia ... Komitet z 23 członków, przewodniczącym ... Onyszkiewicza, sekretarzem p. S. ...asterskiego, delegatem na zjazd ...wowie, p. Zdzisława Onyszkiewicza. ...atami na zjazd w Brzeżanach wybrano pp. ...ysława Onyszkiewicza, Mikołaja To...ewicza i Salamona Marka. Zgłoszono ...daturę hr. Romana Potockiego i radcy

[illegible] ...y mniejszych posiadłości ... pp.: ...o, sędzia powiatowy z Rymanowa; Leon ...ll, wł. real. z Rymanowa; Ign. Dąbrowski, ... real. w Bukowsku; Ant. Gniewosz, dzierżawca ... Besku; Fel. Gniewosz, wł. dóbr w Nowosielcach; Bolesł. Gołkowski, wł. dóbr w Tyrawie; ...hel Herzig, wł. real. w Sanoku; Jankiewicz, ...oczmistrz w Bukowsku; Kłapkowski, leśniczy ... Rymanowie; dr. Gaweł, adw. w Sanoku; Piotr ...ocyłowski, włościanin w Pakoszówce; ks. La...owski, proboszcz w Rymanowie; Z. Słonecki, ... dóbr w Jurowcach; ks. Stasicki, proboszcz ... Jaćmierza; Ludwik Świerczyński, sekretarz ...gistr. w Sanoku; Włodz. Truskolaski, wł. ...br w Płonnej; Kaźmierz Wiktor, wł. dóbr w Zarszynie i Teofil Lewicki, notarjusz w Sanoku.

Ks. Sembratowicz, proboszcz g. k. w Czerteżu, brał udział w zgromadzeniu, wyboru atoli do Komitetu nie przyjął.

Delegatem do Komitetu centralnego wybrano p. Zenona Słoneckiego.

W Dolinie odbyła się 7. bm. zgromadzenie zaproszonych wyborców, które wybrało powiatowy Komitet wyborczy: marszałek, prezes rady powiatowej, Witosławski, rządca dóbr hr. Poppera, adj. sąd. Zegestowski, lekarz powiatowy Krzyształowicz, ksiądz Babik, naczelnik gminy Winogrodzki, rządca kameralny Kornicki, sekretarz Magistratu w Bolechowie Okornicki, Samuel Rubin, Zarwanitzer, notarjusz Minkusiewicz, mieszczanin Witwicki, inspicjent dóbr hr. Skarbka Słoński, ksiądz Kolankowski — zastępcy: notarjusz Gumiński, Spiegel, kasjer miejski Noworyta, leśniczy Hiolski, urzędnik miejski Komarnicki, mieszczanin Wild i inspektor podatkowy Rudkiewicz.

Po otwarciu dyskusji nad możliwymi kandydatami na posła, złożył Okornicki oświadczenie, iż miasto Bolechów będzie popierać kandydaturę prof. Romańczuka. Za tą kandydaturą przemawiało kilku mowców. Dr. Krzyształowicz stawia kandydaturę Apolinarego Hoppena, nad którą nikt głosu nie zabierał.

Wreszcie oświadczyło się zgromadzenie stanowczo przeciw narzucanej przez metropolitę kandydaturze ks. Siengalewicza, z powodu której zabierał głos nawet obecny na zgromadzeniu c. k. starosta.

Delegatem na zjazd we Lwowie wybrany Winc. Witosławski.

Prezesem Komitetu powiatowego wybrany Mazaraki, zastępcą Żegestowski, sekretarzem Noworyta.

Na pismo nadesłane przez bobrecki Komitet z zawiadomieniem, iż tamtejszy Komitet stawia kandydaturę p. Seweryna Henzla na posła, podniesiono, iż ta kandydatura nie ma szansy w powiecie doliniańskim“.

Przeciwko kandydaturom ks. Siengalewicza i prof. Romańczuka w okręgu Bóbrka-Dolina-Kałusz umieszcza dziś *N. Prołom* protest bezimienny „kilkunastu“ zwolenników Dyonizego Kułaczkowskiego, dotychczasowego posła.

Z Brodów otrzymaliśmy wczoraj telegram podpisany przez *M. Kobritza* i *A. Schapirę*, agentów adwokata wiedeńskiego dra Zinsa, który przybył już do Brodów celem popierania swej niefortunnej kandydatury. W telegramie tym donoszą nam, że zgromadzenie przedwyborcze odrzuciło kandydaturę dra Sochora, poczem komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie nie przytaczając nawet powodów. W prawdziwość tego telegramu nie możemy uwierzyć, bo nie przypuszczamy tyle odwagi cywilnej u wyborców miasta Brodów, żeby się ośmielili sprzeciwić kandydaturze p. Sochora, a powtóre znany nam jest takt starosty hr. Russockiego, żebyśmy mogli uwierzyć w rozwiązanie zgromadzenia przedwyborczego „bez żadnych powodów.“ Musimy tedy czekać na wyjaśnienie tej zagadki. Prawdopodobnie jednak jest to zwykły manewr wyborczy ajentów żydowskich, bałamucić redakcje fałszywemi doniesieniami. Nieraz udało się osiągnąć cel takiemi szachrajstwami, więc ajenci próbują dalej tego wybróbowanego środka i spekulują na naiwność redaktorów. Niedawno reztrąbiły np. dzienniki lwowskie na podstawie doniesień ajentów Blocha, że p. Sygurd Wiśniowski popiera jego kandydatrę, a przecież zdrowy rozsądek powinien był sprzeciwić się takiemu przypuszczeniu. Dziś znów otrzymujemy od jednego z ajentów Blocha, dra Schustera, telegram, w któ...ym tenże donosi, że p. Bloch na zgromadze... wyborców rozwinął nawet autonomiczny pro...m (!!!) i otrzymał wotum zaufania. Wyobra...ży sobie tych wyborców i winszujemy p. Blo...wi sukcesu. Kołomyja wybrawszy tego speku...a posłem, zerwie tym aktem wszelką łączność ...rajem i uważaną będzie za gniazdo nieprzyja...ł kraju. Następstwa dadzą się uczuć wy...com.

Przed niedawnym czasem, pisze Czern. *Ga... Polska*—doniósł nam korespondent z Kołomyi ...andydowaniu tamże także pana Benjamina ...issa, rabina ortodoksów czerniowieckich, ...y następnie coraz częściej poczęto wymieniać ...mniane nazwisko, postanowiliśmy zasięgnąć ...a u samego źródła i dnia 3. b. m. zapro...y p. Weissa do redakcji na pogadankę.

Pan rabin przyrzekł odwidzić nas i istotnie ...rę godzin w pomieszkaniu naszego redakto...alazł się p. Benjamin Weiss, „rabin i wła...el złotego krzyża zasługi“ (jak opiewał bilet ...towy).

Jest to człowiek wiekowy, o drobnych, delinych rysach twarzy, wysokiem czole i łagodn spojrzeniu; srebrne długie pejsy zwisają po ...ach aksamitnej jarmułki, poważna siwa broda ...ada w falistych łukach na piersi. Suknie p. Weiss nosi atłasowe, długie do kostek. W przy...woitem oddaleniu towarzyszył p. rabinowi ...mukły, czarnooki i czarnowłosy izraelita, podo...no kuzyn.

Po wzajemnem przedstawieniu się, przystą...iono wprost — do „interesu“.

„Słyszałem, że pan kandyduje do Rady państwa z Kołomyi — zagadnął redaktor, — pra...nąłem bliżej poinformować się, o ile wiadomość ... jest uzasadnioną“.

P. Weiss: Tak jest, mam zamiar przyjąć mandat, który zresztą ofiarowano mi jeszcze przed dwoma laty.

Redaktor: O tem nie wiedziałem. Czy wolno zapytać kto i kiedy mandat ów ofiarował?

P. Weiss: Gdy zawakowało krzesło poselskie, udali się do mnie izraelici kołomyjscy i śniatyńscy, a także i „inne osoby“ z propozycją, bym kandydował. Wtedy właśnie zgłosił się tam dr. Bloch. Pojechałem do Lwowa i przedstawiłem się p. namiestnikowi, mając zamiar zgłosić się następnie do centralnego Komitetu. Ale pan namiestnik nie robił mi wielkiej nadziei, bo uważał, żem się zgłosił zapóźno, gdyż Bloch już zdołał mię ubiegnąć. Zrezygnowałem tedy i wróciłem do Czerniowiec. Obecnie znowu ofiarowano mi mandat i jeszcze w listopadzie jeździłem do Lwowa.

Redaktor: I widział się pan z namiestnikiem?

P. Weiss: Namiestnika nie zastałem, ale mówiłem z wiceprezydentem.

Red.: I cóż on powiedział?

P. Weiss. Powiedział, że teraz znowu zgłaszam się zawcześnie, więc radził czekać, aż się zjadą do Lwowa członkowie centralnego Komitetu.

Red. Członkowie Komitetu już się zjechali, więc zapewne pan byłeś już u nich.

P. Weiss. Jeszcze nie. Pojadę tam we wtorek.

Red. A czy nie będzie to znowu zapóźno?

P. Weiss. Boję się także o to.

Red. Co skłania pana do ubiegania się o mandat z Galicji?

P. Weiss. Bo, przedewszystkiem, jestem Galicjanin i Polak, chociaż niedobrze władam po polsku (Rozmowa toczyła się w języku niemieckim. *Red.*). Urodziłem się w Janowie pode Lwowem, następnie przez długi czas przemieszkiwałem w Knihynicach i dopiero w późniejszych latach zostałem w Czerniowcach rabinem. Powtóre, ofiarowano mi mandat i wiem, że wyborcy życzą sobie mnie i to nietylko najniższe sfery żydowskie, jak pisano w pańskiej gazecie z Kołomyi, ale i wiele innych wybitnych osób. Okręg Kołomyja-Śniatyn-Buczacz zależy od głosów żydowskich i to ortodoksów. Jeżeli więc ma tam wyjść żyd i ortoksyjny, to myślę, że więcej do tego posiada prawa rabin polski, niż rabin niemiecki, który i pod względem religijnym i pod względem narodowym jest szkodliwy krajowi, bo nie wszyscy u państwa wiedzą o tem, że husyci niemieccy, a polscy, to zupełnie inna religja.

Red. Więc pan nie zgadzasz się z zasadami dr. Blocha?

P. Weiss. To jest żyd niemiecki, on dla naszych żydów nie może być dobry, to inna religja. On chce zcentralizować wszystkich żydów i utworzyć w Wiedniu konsystorjum. To jest zguba dla naszej religii. Każdy kraj powinien sam dla siebie mieć konsystorjum. Centralizacja religijna pociągnęłaby i centralizację politycznego życia. Gdy więc dr. Bloch pragnie żydów skupić pod hegemonję wiedeńską, a przez to stworzyć naród w narodzie, ja dążę już jako rabin, z religijnych powodów, — gdyby nie miało nawet być mowy o powodach politycznych — do jak najrozleglejszej decentralizacji krajów we wszystkich kierunkach publicznego życia.

Red. Pan zapewne przedstawi wyborcom swój program polityczny?

P. Weiss. Program mój streszcza się w powyższych słowach, a tyle do niego mogę dodać, że w razie wyboru połączę się z Kołem polskim we wszystkich kierunkach politycznych i ekonomicznych. Tak nakazuje mi sympatja i pietyzm dla narodowości mojej Ojczyzny, w której — jak powiedziałem — spędziłem większą część mojego życia i z której ludem przez lat tyle żyłem w ścisłych stosunkach wzajemnej przyjaźni.

KRONIKA.

Lwów dnia 9. maja.

Wiadomości osobiste. Namiestnik p. Zaleski udał się wczoraj wieczorem do Krakowa, zkąd jutro rannym pociągiem powróci. — Fryderyk Wilhelm, W. ks. Badeński, wyjechał po kilkotygodniowym pobycie w Wiedniu, do Karlsruhe.

Nekrologja. Jan Wichrowski, żołnierz wojsk napoleońskich, zmarł we wsi Macierzniki, w powiecie kowelskim, w 95 roku życia. Zmarły weteran stracił lewą rękę w kampanji 1812 roku, zmuszony jednak zarabiać na życie, przyjął obowiązki koniuszego u ks. Sułkowskiego, a następnie przez dłuższy czas był nadzorcą stajen W. ks. Konstantego. Nabywszy folwark Macierzniki, gospodarzył tam do końca żywota. Zostawił po sobie ciekawe podobno pamiętniki, które z jego opowiadań spisał jeden z sąsiadów i zamierza je ogłosić. — W Pizie we Włoszech zmarł w tych dniach bawiący tamże na kuracji Janusz Weryha Darowski, żołnierz z r. 1863, syn powszechnie szanowanego weterana z r. 1830, p. Mieczysława Darowskiego.

Kalendarz. Niedziela (10.): Izydora — Cierpimira. Wschód słońca o godz. 4. min. 33, zachód o godz. 7. min. 20. Poniedziałek (11.): Beatryksy — Ludowita. Wschód słońca o godz. 4. min. 32, zachód o godz. 7. min. 21.

Kalendarzyk myśliwski. W maju popolować wolno do połowy miesiąca tylko na cietrzewie i głuszce.

Z życia towarzyskiegoo. Dziś o godzinie 11. rano, odbył się w kościele Marji Magdaleny, ślub p. Bolesława Szukiewicza, syna Aleksandra byłego współredaktora *Czasu*, z panną Heleną Cybulską, córką ś. p. Konstantego, właściciela dóbr ziemskich i Ludwiki z Grabowskich.

Lekarze i aptekarze. Otrzymujemy z miasta pismo następującej treści: „Niektórzy pp. lekarze, po napisaniu recepty dla chorego polecają jak najusilniej posłać po odnośne lekarstwo do pewnej oznaczonej przez nich apteki, twierdząc że inaczej nie odpowiadają za jego skutek. Recepty te bywają często bardzo drogie, a pacjent, nie chcąc sprzeciwiać się lekarzowi, do którego ma zaufanie, poseła po lekarstwo do wskazanej apteki, żywiąc oczywiście to głębokie przekonanie, że tam tylko zostanie ono dobrze sporządzone. W razie gdy chory nie wykona polecenia doktora, tenże przy pierwszej wizycie, oglądając lekarstwo, a widząc inną etykietę na pudełku lub flaszce, twierdzi natychmiast stanowczo, że ono źle jest zrobione, że nie odniesie skutku i robi wyrzuty, iż nie zastosował się do jego wskazówek. Wydając jednak wyrok tak stanowczy, p. kosylarz bynajmniej nie przekonał się, czy to za pomocą rozbioru chemicznego czy w inny sposób o dobroci lub szkodliwości inkryminowanego lekarstwa. Nasuwa się tedy mimowolnie pytanie, co powoduje owych pp. lekarzy do takiego protegowania pewnych aptek, a równoczesnego poniżania innych w opinji publicznej. Jakież przekonanie powziąć może publiczność o aptekach, jeżeli jej doradcy cieleśni takie upokarzające o nich wypowiadają zdania?

Rzecz prosta, nic innego, jak tylko interes finansowy... łączących pewnych doktorów medycyny z pewnymi aptekarzami, którzy mając na drogich receptach zarobek pokaźny, wywdzięczają się w różny sposób swoim protektorom. Smutny to stan, lecz niestety prawdziwy. Nie wymieniamy na razie nazwisk, spodziewając się, że ci pp. lekarze, którzy w ten sposób robią, sami wreszcie uznają całą niewłaściwość takiego postępowania. W każdym razie sama publiczność powinna temu położyć tamę, a to przez podawanie do wiadomości dzienników nazwisk tych panów doktorów, którzy w podobny sposób poniżają godność całego stanu lekarskiego“.

Modne laski. Kapryśna moda rozciąga swój wpływ wszechwładny nawet na laski. Obecnie za najmodniejsze, naturalnie w Paryżu, uważają laski okryte sęczkami, a zakończone gałką w rodzaju małej puszki srebrnej lub niklowej, w którą kładzie się drobna moneta. Gałki te zastępują zatem portmonetki na drobne pieniądze. Praktyczne to może, ale nie bardzo bezpieczne, jeżeli się przypuśćmy zostawić musi laskę w przedpokoju.

Przemysł... ortograficzny. Pewien podupadły malarz szyldów, wyszukuje sobie zarobek w sposób co najmniej oryginalny. Oto gdy zauważy błąd ortograficzny na którymkolwiek z szyldów sklepowych, zgłasza się natychmiast do właściciela firmy z propozycją sprostowania błędu... Najczęściej udaje mu się to w zupełności.

Czerwone cylindry zaczynają wchodzić w modę.... w Ameryce. Pierwsi wprowadzili je w użycie.... murzyni, którym podobno ten strój wielce jest do twarzy. W Europie już obecnie najmodniejszym staje się czerwony frak, — poczekajmy jeszcze czas jakiś, a może i czerwony cylinder nie będzie zbytnią osobliwością.

Budowa kamenic odbywa się w naszem mieście w sposób co najmniej dziwny. Oto na rogu ulicy Sykstuskiej, budują dwupiątrową kamienicę w ten sposób, że materjały budowlane jak cegły, piasek itd. rozłożone są na ulicy, a chodnik zastawiony jest drążkami. To też wszyscy przechodnie, zmuszeni są brnąć po kostki w błocie — gdyż tak się podoba panu budowniczemu. Zaiste podobna samowola może istnieć chyba tylko w stolicy... Galicji. Upraszamy Magistrat a względnie komisarjat tej dzielnicy o skonstatowanie na miejscu tego nieporządku i jak najrychlejsze wydanie zarządzeń odpowiednich.

Drożyzna. Jeszcze w październiku r. 1883 wybraną została z łona Rady miejskiej ankieta w sprawie zaopatrzenia miasta w niezbędne artykuły żywności i rozpoznania skutecznych środków ku zapobieżeniu drożyźnie wzmagającej się we Lwowie. Mieszkańcy Lwowa pokładali wówczas w tej ankiecie ogromne nadzieje, spodziewając się, że wypracuje ona jakiś projekt, który wreszcie położy kres wyzyskiwaniu ogółu przez jednostki, nakładające na rozmaite wiktuały, w szczególności zaś na chleb i mięso, ceny dobrowolne i wygórowane. Czekamy cierpliwie już drugi rok, atoli ankieta snać zadowolona samym faktem wyboru, spoczywa snem sprawiedliwych, marząc zapewne o owych lepszych starych czasach..., kiedy to funt mięsa kosztował 4 ct., korzec mąki 3 złr. itp. Zwoływano wprawdzie kilka już razy jej członków na posiedzenia, jednak dla „braku kompletu“ nie przyszło żadne do skutku.

Prosimy pana prezydenta miasta, jako przewodniczącego ankiety, aby zechciał się tą sprawą żywotną, a niecierpiącą zwłoki, zająć gorliwie i zachęcić członków do obmyślenia tyle przez ogół mieszkańców pożądanych środków zaradczych.

Z ck. armji. W galicyjskich oddziałach wojskowych mianowani: podporucznik-rachmistrz Leopold Müller, porucznikiem-rachmistrzem; podoficerowie-rachmistrze Franciszek Racz, Stanisław Frankiewicz i Gabrjel Malinowski, podporucznikami-rachmistrzami:

starszy intendant wojskowy II. klasy Bruno Formanek, starszym intendantem wojskowym I. kl.;

kapitan-rachmistrz I. klasy Jan Ogiegło, radcą rachunkowym kontroli.

W czynnym stanie galic. oddziałów pieszych obrony krajowej mianowani: kapitanami I. kl., kapitanowie II. kl.: Kamil Wayer-Stromwell, Alojzy Gross, Teofil Skrzywanek, Alojzy Riess, Karol Nahlik i Leopold Kruzlewski; kapitanem II. kl. porucznik Jan Steinsky; porucznikiem podporucznik Józef Nowotny; podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy), Franciszek Kuder, Zygmunt Brossmann, Józef Biernacki, Franciszek Bauer i Dymit... Bastgen.

W ułańskim pułku obrony krajowej, podporucznik Franciszek Wokoun, mianowany porucznikiem.

W nieczynnym stanie galic. oddziałów pieszych obrony krajowej mianowani: kapitan II. kl. Gustaw Denkstein, kapitanem I. kl.; porucznicy Apolinary Gornicki i Wilhelm Nowina Przybylski kypitanami II. kl.; kadet (zastępca oficerski) Franciszek Vlk, podporucznikiem.

W galic. oddziałach żandarmerji, rotmistrz II. kl. Andrzej Peszka, mianowany rotmistrzem I. kl.; rotmistrz I. kl. Rudolf Schönborn otrzymał przy krajowej komendzie żandarmskiej funkcj... oficera sztabowego.

Mianowania. Lwowski wyższy Sąd krajowy nadał kanceliście Sądu obwodowego w Tarnopolu Grzegorzowi Komorowskiemu, posadę adjunkta kancelaryjnego Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Prezydjum Dyrekcji poczt i telegrafów przeniosło oficjała pocztowego i kierownika urzędu pocztowego w Oświęcimie, Władysława Tret...ra, w tym samym charakterze do Szczakowy, ...lej przeniosło oficjała pocztowego i byłego naczelnika urzędu pocztowego Karola Smolika, ... Brzeżan do Sanoka i powierzyło mu kierownictw... tamtejszego urzędu pocztowego, nareszcie przeniosło oficjała pocztowego Celestyna Jaworskiego, ze Stryja do Lwowa, oficjała telegrafu Augusta Kaspara, ze Lwowa do Rzeszowa ... asystenta pocztow. Leona Zygmunta, z Krakowa do Lwowa.

Stars. inżynier przy oddziale technicznym Namiestnictwa galicyjskiego Karol Heinrich został mianowany radcą budownictwa, inżynierow... Karol Töpfer i Roman Bielański st. inżynierami, a adjunkci budownictwa Wiktor Br...nikowski i Kazimierz Machniewicz inżynierami w technicznej służbie państwowej w Galicji. (Powtarzamy z powodu pomyłki w wczora...szym telegramie. Przyp. Red.)

Humorystyka wyborcza. Wśród poważnej pr...cy około wyborów trafiają się i humorystyczne m...menta. Przykładem następujące pismo, które otrz...mało kilku marszałków powiatowych i inne wp...wowe osobistości w okręgu X, a które z opuszcz...niem podpisu podajemy:

„Większość włościan z tutejszych powiató... powołuje mnie, ażebym kandydował do Rady pa...stwa z mniejszych posiadłości. Jestem w te... miłem położeniu, że wezwaniu temu mogę zado...uczynić, a wiem, że jako technik, sprawom pa...stwa pomyślny nadam kierunek. Niwy użyźnio... przez nas zakwitną złotem kwieciem, ludowi ... braknie ni soli ni chleba, a pracę naszą uwieńc... godło *Viribus Unitis*, proszę przeto Wpana o p... parcie etc.“

Straszne morderstwo. Wczoraj rano zgło... się w tutejszej Policji pomocnik złotnika Henr... Trachtenberg, rodem ze Lwowa, liczący ... 24 i zeznał do protokołu, co następuje: Po odby... 3-letniej służby wojskowej we Lwowie, udał się ... Wiednia, gdzie trudnił się sprzedażą drobiazg... będąc zarazem ajentem handlowym. Z począ... szło mu dość dobrze, później jednak stosunki ... zmieniły. Za popełnione oszustwo przesiedział ... dni w areszcie, a po wyjściu z więzienia nie m... już zatrudnienia. To też po kawałku sprzeda... suknie i bieliznę swoją, żyjąc w ten sposób z d... na dzień. Tak trwało od marca do kwietnia. ... kwietniu położenie jego pogorszyło się jeszcze ... dziej, gdyż nie miał już nic do sprzedania. T... dni z rzędu nic nie jadł. Wreszcie w nocy z ... na 5go kwietnia wyszedł na Oberdonaustra... chcąc zaczerpnąć świeżego powietrza. Była pół... ulica zupełnie pustą. Wtem usłyszał jakieś kr... Przystanął... Za chwilę nadszedł młody 17-l... chłopak, ubrany przyzwoicie, z laseczką w r... którą wywijał. Przypadkiem zobaczył u niego ... surdutem gruby łańcuch, który wydawał się ... złotym. Nędza, brak środków do życia, wres... głód popchnęły go na drogę zbrodni! Podniós... góry laskę z ołowianą kulką i wymierzył chł... kowi śmiertelny cios w głowę. Nieszczęśliwy, ... wydawszy nawet jęku, upadł bezprzytomny ... ziemię. Rzucił się wówczas z chciwością na t... i zdarł z niego łańcuch i zegarek. Usłysza... czyjeś zbliżające się kroki, wziął cicho chło... na barki i wrzucił do Dunaju, a łańcuszek, ... był z bronzu, wraz z laską, zabraną od trupa, ... kopał w Praterze. Kilka dni wałęsał się po ... dniu. Wyrzuty sumienia nie dały mu jednak ... koju, zgłosił się tedy do biura Dyrekcyi p... wiedeńskiej, lecz zamiast wypowiedzieć całą p... dę, jak to miał pierwotnie zamiar, zameldow... jako człowiek bez przytułku pozostający. Po ... jakim czasie przybył do Lwowa, a dręczony ... przerwy wyrzutami, zjawił się przed komisa... tutejszej policji i uczynił zeznanie powyższe. ... o nazwisku, ani o pochodzeniu zamordow... chłopaka nie podał jakichkolwiek szczegółów. ... spisaniu protokołu, aresztowano go niezwłocz...

Kradzieże. Sąd powiatowy w Żółkwi p... kuje Jeruchima Niedriga — który skradł ... kupcowi panu Katzowi — nbindę wart. 20... kólczyki djamentowe wartości 100 złr., inne ... ralikowe, złotą broszę z niebieską emalją, ... pozłacany łańcuszek wartości 15 złr. i pięć ... pereł na aksamitnej wstążeczce wart. 200 ... poczem zbiegł ztamtąd.

Nałogowy złodziej Kost Hołoweńko, wy... okno w cerkwi w Szczercu, dostał się do w... świątyni, gdzie po oderwaniu zamku od skar... zabrał 16 złr., które tego samego dnia p... — Kradzież tę popełnił H. w dzień biały.

Dzisiejszej nocy około godziny 12tej n... domy rzezimieszek wydusił szybę w oknie po...

kania parterowego pana Jana J., urzędnika telegrafu, mieszkającego przy ulicy Łyczakowskiej l. 74, a znalazłszy się w pokoju bawialnym, otworzył szafkę szklanną i zabrał z niej wszystkie złożone tam kosztowności, wartości około 1000 złr. P. J. który spał w przytykającym do salonu pokoju, a słysząc w nocy szelest, nie zwracał nań jednak uwagi.

Pioruny i grady. Mikołaj Szkromyda, wieśniak w Dolawie, powiatu tłumackiego, przy robocie w polu 23. kwietnia rażony został piorunem na śmierć. — Grad d. 30. kwietnia znaczną zrządził szkodę w gminach powiatu jaworowskiego Gnojnicy i Woli gnojnickiej. Wezbrana ulewnym deszczem rzeka w tej ostatniej gminie zabrała dwa domy mieszkalne. — W Dobrowodach tegoż dnia spadł grad wielkości orzechów włoskich i 200-hektarowy obszar zasiewów pokrył 25 centymetrów grubą warstwą lodu i namułu, a w powodzi wśród wsi zginęło 15 sztuk owiec. Z ludzi w powyższych wypadkach nikt nie doznał uszkodzenia.

Niewypłacalność Markusa Kuhmärkera z Drohobycza i firmy Pimsler & Teicher w Kołomyi ogłasza wiedeńskie Stow. wierzycieli.

Wykaz inspekcji policji z d. 8. maja. Zgubiono złotą cyzelowaną broszę wart. 10 zł. — Znaleziono złotą obrączkę ślubną znaczoną E. W. 7/10 1862 i 23/24 1865.

Kraków 8. maja. (*Z Rady miasta. Posiedzenie Izby adwokackiej.*) Przed rozprawą o budowie własnego zakładu gazowego, zawiadomił prezydent miasta, że p. Schmidt-Ciążyński cofa swą ofertę co do odstąpienia zbioru swojego gem i kamei dla Muzeum narodowego, żądając zapłaty za czas od 1. sierpnia 1883, tj. dnia, w którym umowa podpisaną być miała aż do dnia 1. stycznia 1885, od którego gmina oświadczyła gotowość opłacać rentę w kwocie 300 funtów szterl. Sprawę tę odesłano do komisji muzealnej.

Na posiedzeniu tem Rady miasta zawiadomił prezydent, że z powodu choroby p. Feliksa Piotrowskiego zmuszony był powierzyć kierownictwo administracji akcyzy p. radcy Witołdowi Piotrowskiemu. Odczytany został również list pani z hr. Kwileckich Władysławowej Niegolewskiej, w którym dziękuje Reprezentacji miasta za wyrazy współczucia z powodu zgonu jej męża.

W dniu 21. bm. odbędzie się roczne zgromadzenie Izby adwokackiej, w którem dotychczasowy prezes Izby dr. Szlachtowski złoży tę godność.

Stanisławów 6. maja. Do Rady powiatowej z grupy większych posiadłości ziemskich wybrani pp. właściciele dóbr: Józef Prus Jabłonowski, Jan Burzyński, Zygmunt Jaroszyński i Łazarz Czuczawer.

Wiedeń. 6. kwietnia. Dyurnista Karol Hein, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem samobójstwa były wymówki jego siostry, która od dawna go wspierała, że jest lekkomyślny. Hein przybył do niej z prośbą o pożyczkę, a gdy poczęła na niego łagodnie zrzędzić, wyjął rewolwer i zanim zdołano mu przeszkodzić, odebrał sobie życie.

Wiedeń, 7. maja. Dziś popołudniu przybyli tu trzej synowie zmarłego ks. Aleksandra Karagyorgiewicza: Piotr, Jerzy, Mikołaj i córka Zorka. O godz. w pół do 7. wieczorem przybyła trumna ze zwłokami księcia na dworzec północny. Na peronie zjawili się w tym czasie synowie zmarłego, kapitan Nedanović, długoletni jego przyjaciel, reprezentant ks. Czarnogóry, i archimandryt greckiej cerkwi. Po krótkich modlitwach, wydobyto trumnę alpakową, przyozdobioną mitrą książęcą, z wagonu, włożono na sześcio-konny karawan i odwieziono do greckiej cerkwi na starym targu rzeźnickim. Na czterech rogach ustawionego w niej katafalku znajdowały się czerwone aksamitne taburety, na których złożono mitrę książęcą, szpadę i dekoracje zmarłego. Po odprawieniu egzekwij przez archimandrytów, zakończyła się ceremonja.

Temeszwar, 6. kwietnia. Tłumy ludności spieszą do zwłok zmarłego księcia Aleksandra Karagyorgyewicza. Z Serbji dotychczas nikt nie przybył. Katafalk jest świetnie przybrany; na trumnie leży wieniec, [illegible] szabla książęca, wielki krzyż orderu Leopolda, order białego orła, Stanisława, Osmana i Medżidie. Po nad katafalkiem wisi baldachim z aksamitu. Ściany są pokryte czarnym kirem. Patryarcha Angyelicz ma przybyć na pogrzeb, jak niemniej krewni księcia z Białogrodu, Wiednia, Lipska i Zurychu. Podług testamentu wynosi majątek zmarłego dwa miljony złr. Z pieniędzy tych poczyniono wiele zapisów na cele dobroczynne, między innemi 18.000 złr. dla uczniów szkół średnich w Serbji, Bosnji i Hercogowinie. Dochód roczny zmarłego wynosił 90.000 franków. Zwłoki przewiezione zostaną do Wiednia i pochowane na cmentarzu St. Marx.

Praga, 5. maja. Czeska rada zdrowia, zawezwana została przez Namiestnictwo, aby wydała swój sąd o skonfiskowanych przez Magistrat pigułkach dr. Jägera. Rada zdrowia postanowiła uprosić Namiestnictwo o zakazanie tych preparatów w całej monarchji.

Cerkiew prawosławna we Wiedniu. Rząd rosyjski zamierza wybudować we Wiedniu nową cerkiew prawosławną i poszukuje już odpowiedniego placu, celem pospiesznej budowy. Dotychczasową cerkiew na *Wallfischgasse* wybudowano w r. 1820.

Dramat rodzinny w Genewie. Niesłychany prawie w kronice kryminalnej wypadek zdarzył się w Genewie. Niejaki Lombardi, krawiec męski, ożenił się przed dziesięciu laty z młodą wdową, która obdarzyła go trzema synami i jedną córką. Przed kilku dniami kobieta ta pokłóciwszy się z mężem a prawdopodobnie w przystępie szału zamordowała wszystkie swoje dzieci poderżnąwszy im gardło. Tylko najmłodsze zdołano ocalić — troje innych [illegible] na miejscu życie.

Tłumaczy się tak, że pożycie jej było nieszczęśliwe i że sądziła, że dzieci jej będą w niebie szczęśliwsze.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Repertuar teatralny. Sobota: „Otello" (pierwszy gościnny występ p. Ładnowskiego). Niedziela: Giroflé-Girofla.

„O wyborze posłów do Rady państwa" nakładem Teofila Merunowicza (tomik VI. „Wydawnictwa ludowego" — cena 6 ct.). W obec zbliżających się wyborów do Rady państwa uczynił „Komitet wydawnictw ludowych" bardzo dobrze, wydając dla ludu naszego broszurkę informacyjną [illegible] wyborów, sposobie ich [illegible] ordynacji wyborczej. Rzecz prosta, że chyba [illegible] broszurki, jak p. Teofil Merunowicz. To [illegible] treściwie i stylem dla ludu przystępnym [illegible] jak

najliczniej rozszerzaną. Zwracamy na to uwagę obywatelstwa ziemskiego, duszpasterzy, nauczycieli, słowem tych wszystkich, którzy mają z ludem styczność bezpośrednią.

Ruch stowarzyszeń.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, zapowiedziane na dzień 3go maja b. r., zostało z powodu braku statutem przepisanego kompletu członków w myśl §. 18. statutu na dzień 17go maja b. r. tj. do przyszłej niedzieli odroczone i odbędzie się owego dnia w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego (ulica Karola Ludwika nr. 1, pierwsze piętro), o godzinie 12. przed południem. Porządek dzienny nie zmieniony, ogłoszony zostanie plakatami. Obecnie Dyrekcja Towarzystwa zwraca uwagę członków na najważniejszą że wszystkich spraw do załatwienia będącą, to jest na wybór prezesa i wice-prezesa i z tego powodu uprasza członków Towarzystwa o jak najliczniejszy udział w zgromadzeniu.

Dziesiąte Walne Zgromadzenie członków Igo galicyjskiego Stowarzyszenia głuchoniemych „Nadzieja" we Lwowie, odbędzie się 10go maja b. r. o godzinie 4tej po południu pod l. 5, ulica Skarbkowska.

Z izby sądowej.

Wiedeń 6. maja.

(Wykroczenie przeciwko religji.)

Z powodu misji OO. Jezuitów, odbytej w maju z. r. w okolicy Filipkowiec, wszczęła się między tamecznym gospodarzem Śnieżykiem, a pisarzem gminnym Janem Karpińskim, w obecności kilku robotników na dziedzińcu zajętych rozmowa, w toku której Karpiński miał, według zeznań Śnieżyka, wyrazić się pogardliwie o misjach, księżach, obrzędach religijnych i rozmaitych dogmatach katolickiego Kościoła. W toku śledztwa z tej przyczyny wytoczonego utrzymywał Karpiński, że religji wcale nie poniżał i tylko o Jezuitach i inkwizycji hiszpańskiej mówił, Sąd obwodowy w Tarnopolu powziął jednak inne przekonanie, uznał go winnym zbrodni naruszenia religji w myśl §. 122 lit. b) ust. kar. i skazał go za to na karę dwumiesięcznego więzienia.

Wskutek zgłoszonego przeciw temu wyrokowi zażalenia nieważności odbyła się dnia 4. bm. w Trybunale kasacyjnym pod przewodnictwem prezydenta Wierzbickiego ustna rozprawa, przy której zastępca oskarzonego, adw. dr. Ludwik Wolski, dowodził, iż wyrazy, Karpińskiemu zarzucone, mogą tworzyć jedynie przestępstwo z §. 30. ust. kar. (obrazę uznanego przez państwo Kościoła); nigdy zaś zbrodnię naruszenia religji, do której według §. 122 ust. kar. potrzeba czynu spełnionego „publicznie", tj. w miejscu każdemu przystępnem, za które dziedziniec po za domem, opodal od drogi leżący, uważać się nie może. Adwokat generalny dr. Simonowicz uznał słuszność tego zapatrywania, do którego przyłączył się też i Trybunał, znosząc zaczepiony wyrok i skazując Karpińskiego jedynie za przestępstwo z §. 303. na karę 14-dniowego aresztu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z Banku włościańskiego w likwidacji otrzymaliśmy pismo następujące:

„Kurjer Lwowski" w nr. 128 pisząc o Banku rustykalnym zaznacza jako „coraz bardziej kursującą wieść, że jednemu z tutejszych adwokatów, dzięki wstawieniu się możnych sfer wypłacono za 50.000 złr. listów i czeków b. Banku włościańskiego pełną wartość już po rozwiązaniu Banku. Na to mamy zaszczyt oświadczyć, że nikomu nie wypłacaliśmy ani centa więcej, niż znana ugoda normuje, i że wieść ta przez „Kurjera" powtórzona jest zupełnie fałszywa.

We Lwowie 9. maja 1885.

Likwidatura Banku włościańskiego.

Zima m/p, Marchwicki m/p, Zgórski m/p.

Kraków 20. kwietnia*). (Gaz, tramwaje, telefony, oświetlenie elektryczne). Kilka pism i pisemek krajowych podało ostatniemi czasy w korespondencjach krakowskich równobrzmiące prawie narzekania na Magistrat tutejszy i Radę miejską, oskarżające władzę municypalną i jej organa o rozmyślne stawianie przeszkód w zaprowadzeniu lub ulepszeniu rozmaitych urządzeń, służących do pożytku ogólnego, dla wygody i przyjemności mieszkańców miasta. Korespondencje te wyglądają, sądząc po ich treści i argumentach, jakby wyszły, jeźli nie z pod jednej ręki, to przynajmniej z jednego kółka malkontentów, którym nigdy i w niczem dogodzić nie można.

Dzienniki wiedeńskie rzucają się skwapliwie na takie korespondencje a opierając się na powadze źródeł polskich, tem zjadliwiej wyśmiewają gospodarkę polską, ową osławioną polnische Wirthschaft.

Gdybyż przynajmniej mieli pp. korespondenci słuszny powód do wymyślania władzy i reprezentacji miejskiej, którą potępiają publicznie, Kraków zaś porównują z pierwszem lepszem miastem w Chinach lub Honolulu!

Gniewają się na Radę miejską, że występując w obronie interesów miasta i posługując się legalnemi tylko środkami, przyciska do muru „Dessauskie Towarzystwo gazowe", nie wypełniające warunków, do których się było zobowiązało. Że w przejściowej tej chwili, nie można było od razu oświetlić miasta lampami elektrycznemi, jeno trzeba było poprzestać na razie na lampach naftowych, — ztąd gniew, narzekania i skargi na zacofanie.**)

O stawianiu przeszkód funkcjonowaniu i rozwojowi tramwajów nikomu się nawet nie śni. Jak przed udzieleniem koncesji, tak też i teraz podnoszą się wprawdzie głosy, aby tramwaje wziąć w ręce własne i zachować dla swoich przedsiębiorców i kapitalistów znakomite dochody (30% netto) z eksploatacji, ależ w tem nie ma chyba nic tak bardzo zdrożnego?

Zaprowadzenie telefonów u nas było przed dwoma laty na najlepszej drodze, kiedy w imieniu koncesjonarjuszów br. Horocha i dra Zakrzewskiego, zajmował się inżynier Dunin tą sprawą. Kroki przedwstępne u władz autonomicznych i rządowych tak cywilnych jak wojskowych były już w r. 1883 poczynione, zezwolenia Magistratu i prywatnych właścicieli budynków uzyskane, a celem wprowadzenia w życie tego tak pożytecznego środka komunikacyjnego, zgodzili się byli koncesjonarjusze, na wniosek inżyniera, aby celem bliższego zapoznania osób interesowanych z praktyczną stroną telefonów urządzić na przeciąg przynajmniej kilku miesięcy czasu około 50 próbnych a nb. gratysowych stacyj telefonicznych w zakładach, przedsiębiorstwach i handlach, stojących z sobą w związku (tak jak równocześnie postąpił sobie dyrektor telefonów warszawskich, inżynier Antoni Olszewski, który w przeciągu dwóch lat doprowadził do liczby przeszło 600 stacyj) a na użytek władzy miejskiej i dla bezpieczeństwa publicznego założyć i oddać do bezpłatnego użytku żądaną ilość stacyj. Zdaje się, że pp. Horoch i Zakrzewski nie mieli na razie dostatecznych funduszów na przeprowadzenie udzielonej im koncesji w Krakowie i Lwowie i dlatego przyjęli nasamprzód do spółki a następnie odstąpili zupełnie koncesję niejakiemu p. Schöfflerowi, który odprzedał ją wkrótce niejakiemu Wesselemu a ten ostatni odstąpił ją znów jakiemuś Towarzystwu angielskiemu. Tak więc poszło krajowe przedsiębiorstwo telefonów na drogę spekulacyjną. Reprezentanci tych rozmaitych cudzoziemskich spółek, Niemcy, którzy się tu od czasu do czasu pojawiali, nie umieli pozyskać zaufania Magistratu i Rady miejskiej a miejscowi urzędnicy zakładu, pp. Serwatowski i Skrzyński nie mogli pomimo najlepszej woli i przy usilnych staraniach pokonać trudności, na jakie z powodu jakości przedsiębiorstwa napotykali.

Nie ma najmniejszego powodu żałować, że tak się stało. Najprzód nie wzbudza wrzekoma firma angielska wielkiego zaufania, akcje tego Towarzystwa nie mają żadnego kursu a nawet starało się ono bezskutecznie w Unionbanku i Länderbanku o sfinansowanie przedsiębiorstwa.

Aparaty systemu Bella zastąpiono systemem Gover-Blacka, aparatami najlichszego wyrobu, sprowadzonemi z Londynu, które oprócz rozmaitych wad podlegają tak wielkiej indukcji, że przy lada wilgoci w powietrzu, rozmowa dwóch abonentów, bywa słyszaną na wszystkich stacjach, położonych na tejże samej linji przewodniej.

Mylą się korespondenci utrzymując, że zacofani Krakowianie z obawy przed piorunami nie chcieli pozwolić na umieszczenie dźwigni na dachach. Magistrat postawił tylko słuszny warunek, aby każda taka dźwignia była połączona z ziemią a siecie drutów przewodnich zaopatrzone linją gromozwodową.

Słówko jeszcze o cenach abonentowych, które wynoszą rocznie 80 złr. od jednej stacji. Za wiele to, jak na nasze stosunki tem bardziej, gdy zważymy, że koszta urządzenia 100 stacyj wraz z aparatami wynoszą co najwyżej 20.000 złr. Weźmy tylko 100 abonentów, płacących rocznie 8000 złr. i potrąćmy połowę z tej sumy, t. j. 40000 na utrzymanie i administrację, to druga połowa da jeszcze 20% od kapitału zakładowego, czyli amortyzuje cały ten kapitał w przeciągu 5 lat!

Otóż do tak korzystnego interesu znajdą się jeszcze (na co się właśnie teraz zanosi) i przedsiębiorcy polscy i technicy krajowi. Między innymi, zajmuje się dr. Ochorowicz żywo sprawą rozpowszechnienia telefonów w naszych miastach i z pewnością nie będzie mu Kraków stawiał w razie danym żadnych przeszkód lub trudności.

W sprawie projektowanego oświetlenia miasta światłem elektrycznem, nie wyprzedziło nas dotąd żadne miasto w Austrji. Nie mamy więc powodu spieszyć się zbytecznie a to tem mniej, że rozmaite systemy oświetlenia elektrycznego podlegają zawsze jeszcze ciągłym poprawkom i ulepszeniom a próby, odbyte w Krakowie w czasie jubileuszowej uroczystości Sobieskiego, przez przedsiębiorcę z Pesztu, p. Ganza, nie wypadły bynajmniej zadawalająco.

*) Spóźniona z powodu braku miejsca.
**) Patrz prywatny telegram z Krakowa w wczorajszym numerze „Dziennika."

Wiedeń 7. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono 1861 sztuk nierogacizny, 3643 cieląt, 1718 owiec.

Płacono nierogaciznę złr. 32·— do 38·—, za 100 kilo żywej wagi, cielęta 30·— do 42·—, wyborowe 48·— do —·—, za 100 kilo mięsa, owce eksportowe od 22·— 34·—, za parę i złr. 44·— do 52·—, za 100 kilo mięsa bez podatku.

A. Krzysztofowicz et Comp. Caffe Stierböck, albo Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów dnia 9. maja.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa ukonstytuowała się na dzisiejszem posiedzeniu w sposób następujący: Przewodniczącym wybrany został p. Edward Simon, zastępcą p. Karol Kiselka, a prowizorycznym przewodniczącym na wypadek nieobecności prezesa i wice-prezesa wybrano p. Maksymiljana Epsteina.

Wyższy Sąd krajowy w Wiedniu motywuje zatwierdzenie wyroku Sądu krajowego znoszącego konfiskatę odezwy wyborczej zjednoczonej lewicy tem, że tworzenie stronnictw koniecznem jest w państwie konstytucyjnem i że nie można zwalczanie politycznego przekonania stawiać na równi z podburzaniem umysłów.

Węgierskie sfery kompetentne, jak donosi *Pol. Cor.*, przywiązują wielką wagę politycznego znaczenia do uroczystego otwarcia wystawy krajowej w Buda-Peszcie. Uroczystość ta miała okazać polityczny wpływ Węgier nietylko w obec monarchji, ale także w obec zagranicy. Wkłada to z jednej strony na Węgry obowiązki względem Austrji i Zachodu Europy, które Węgry zdecydowane są sumiennie wypełniać, ale też z drugiej strony może się Europa przekonać o rzeczywistym postępie i rozwoju Węgier na drodze kultury.

Powołanie Lumsdena do Londynu tłumacza nie bez słuszności w Petersburgu jako odwołanie tego jenerała, a tem samem jako koncesję, zrobioną Rosji. Dzienniki rosyjskie są coraz bardziej pewne siebie. Katkow woła, że hart okazany przez Rosję w obec pretensyj angielskich, zaznacza początek nowej epoki.

Pułkownik Zakrzewski, adlatus jenerała Komarowa, chwali — według *Grażdanina* — artylerję afgańską. Działa Afganów mają być wyborne.

Że Rosja, pomimo, iż zgodziła się na sąd polubowny, w celu załatwienia zatargu swego z Anglją w drodze pokojowej, nie przestaje się zbroić z tąż samą energją jak przed dwoma miesiącami, mamy najlepszy dowód w następujących dwóch rozkazach carskich: pierwszy z nich zarządził przeniesienie intendentury wojskowej z Krasnowódzka do Aschabadu, tj. na połowę drogi od morza Kaspijskiego do Merwu, drugi zaś rozkaz tyczy się uformowania dwóch naraz bataljonów kolejowych dla wojsk zostających pod dowództwem gen.-lejtenanta Komarowa.

Z wyjątkiem *Popolo romano* wyrażają się wszystkie inne dzienniki nieprzychylnie o ostatniej mowie Mancini'ego. *Opinione* powiada: Rząd rozbudził nadzieje, że zajęcie Messauah'y będzie dopiero tylko początkiem polityki kolonjalnej na wielką skalę. Jeśli nie ma przyjść do tego, to byłoby lepiej nie rozpoczynać wcale; być jednakże może, że Rząd złoży dziś oświadczenia, bardziej zadawalające od tych, które zawierała niefortunna mowa Mancini'ego.

Pol. Corr. donosi z Rzymu, że do międzynarodowej konferencji sanitarnej, która się ma zebrać dnia 15. bm., zgłosiły dotychczas współudział Niemcy, Francja, Anglja, Austrja, Węgry, Rosja, Hiszpanja, Szwajcarja, Szwecja i Norwegja, Holandja, Stany Zjednoczone, Meksyk, Peru, Gwatemala i rzeczpospolita Argentyjska. Zadanie konferencji będzie techniczno-naukowe i dyplomatyczno-administracyjne. Uchwały poprzednich konferencyj mają być zbadane i ewentu[al]nie zmodyfikowane.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

Brody, 9. maja. Wybrani zostali delegatami Oktaw Sala i Władysław Gniewosz, (z mniejszych posiadłości) proponowaną jest kandydatura Władysława Gniewosza.

Warszawa 9. maja. (*Pocztą do granicy*). Mimo zapewnień pokojowych przejeżdżają przez nasze miasto ciągle korespondenci francuzcy, niemieccy i angielscy do Afganistanu. Zgłaszają się oni wszyscy do redakcji *Dniewnika warszawskiego.* Angielscy reportorzy mają ze sobą listy rekomedacyjne do jenerałów rosyjskich.

Suwałki 9. maja. (*Pocztą do granicy*). Tu i w ogóle w całej gubernji augustowskiej skonfiskował Rząd bardzo wiele skrzyń z broszurkami treści gospodarczej napisanemi w języku polskim. Pisma same nadeszły w części z Galicji, w części zaś z Poznańskiego. (?!)

(D.) **Wiedeń** 9. maja. W politycznem stowarzyszeniu „Jedność" na Josefstadzie miał wczoraj Stourzh mowę kandydacką. Stowarzyszenie uchwaliło rezolucję, wyrażającą konieczną potrzebę utworzenia klubu niemieckiego w Izbie poselskiej. W końcu przyjęto kandydaturę Stourzha.

(D.) **Wiedeń** 9. maja. Wczoraj odbyło się w dzielnicy Landstrasse bardzo liczne Zgromadzenie wyborców. Po oświadczeniu Lenza, że nie przyjmie mandatu do Rady państwa, wystąpił jako kandydat Sommaruga i rozwinął wśród ciągłych przerywań program zjednoczonej lewicy. Pomiędzy Mandlem a Sommarugą przyszło wśród hałasu obecnych do najprostszych obelg, poczem nastąpiła bójka na kije pomiędzy zwolennikami obudwu kandydatów.

(g) **Wiedeń,** 9. maja. Dowiaduję się, że Rząd rosyjski rozpoczął już w Wiedniu i Berlinie rokowania w sprawie projektowanej rewizyty cara na obu dworach zaprzyjaźnionych.

Wiedeń 9. maja. Cesarz pozwolił hr. Ludwikowi Wodzickiemu przyjąć i nosić serbski order Takowy I. klasy, a hr. Wilhelmowi Siemieńskiemu wielki krzyż orderu Grobu Świętego.

Telegramy biura koresp.

Londyn 9. maja. W Izbie gmin zapowiada Northcote wniosek, żądający odmowy 11 miljonowego kredytu, pokąd Rząd nie da wyjaśnień co do użycia tej sumy.

Wenecja, 9. maja. Barka austrjacka „Nina" zderzyła się ostatniej nocy pod Wenecją ze statkiem „Milano" a w skutek doznanego uszkodzenia, zatonęła. Załoga uratowana.

Berlin, 9. maja. W ostatecznem głosowaniu przyjął Rajchstag ustawę o podatku giełdowym z poprawką, że weksle obcokrajowców płatne w zagranicznej walucie są uwolnione od podatku.

Plymouth 9. maja. Austro-węgierska barka „Speranza" w żegludze do Cardiff - Montevideo, została dnia 24. kwietnia b. r. zaskoczona na pełnem morzu silnym gradem i utonęła skutkiem doznanego uszkodzenia. Statek „Diana" uratował załogę i wysadził ją na ląd w Plymouth.

Rzym 9. maja. W Izbie deputowanych wszczęła się nader długa rozprawa nad polityką kolonialną. Przemawiali: Cairoli, Crispi i Minghetti. Minister Mancini potwierdził poprzednie swoje oświadczenia i zażądał stanowczego wotum. Depretis wyraził w imieniu całego gabinetu solidarność z Mancinim; podniósł korzyści wypływające z przymierza z mocarstwami centralnemi, które to przymierze zabezpiecza pokój tak bardzo pożądany dla Włoch, zajętych przeprowadzeniem reform wewnętrznych.

Rząd nie może powiedzieć w tej chwili, co zamierza na przyszłość w Afryce, jest on jednakże zdecydowany bronić honoru i sztandaru swojego narodu. Rząd przyjmuje proponowaną przez Fajani'ego mocję zaufania. Izba przyjęła do wiadomości oświadczenia Rządu i uchwaliła wspomnianą mocję 188 głosami przeciw 97.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 8. maja. (Z Izby handlowej). I. akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika a 200 złr. 253·50 do 256·50, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 222·50 do 226·—. Banku hipot. galic. 282·— do 287·—, Banku kred. gal. 230·— do 235·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·— do 100·—, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·— do 92·50, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·— do 100·—, Tow. kred. gal. ziem. 4% 88·40 do 89·40, Banku krajowego 4½% w. a. 91·25 do 92·25, Banku hip. gal. 6% 101·— do 102·—, Banku hip. gal. 5% 96·40 do 97·40, Banku hipot. gal. z 5% prem. 98·40 do 99·40. III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 57·— do 59·—, Gal. zakł. kred. włośc. (dawniej 5%) 2½% w. a. w likwid. 57·— do 59·—, Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 13 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 101·75 do 103·25, Komunalne gal. Zakład kredytowy włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid —·— do —·—, 3% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji 96·75 do 97·75. Pożyczki krajow. z roku 1873 3% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z roku 1883, 90·60 do 91·60, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·75 do 5·85, Dukat cesarski 5·78 do 5·88, Napoleondor 9·79 do 9·89, Pół-imperjał rosyjski 10·17 do 10·28, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·22½ do 1·24½, 100 marek niemieckich 60·40 do 61·10, Srebro za 100 złr. —·— do —·—. Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—, Pierwsza z cyfer wszystkich pozycyj znaczy: „płacą", druga „żądają".

Wiedeń dnia 9. maja godz. 10. min. 35. Akcje kredytowe 287·70, Anglo-Austr. 100·25, Akcje banku Union 77·—, Kolej Karola Ludwika 255·—, Połudn. 130·—, Renta papierowa 81·90, Listy zastawne galic. banku hipot. 101·40, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·50, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·86½, Rubel papierowy 1·24. Usposobienie: ciche.

Wiedeń dnia 8. maja godz. 1 min. 45. Akcje alp. tow. górn. 40·50, Węg. akcje kredyt. 288·75, Akcje anglo-austr. 101·—, Akcje banku Union 77·—, Akcje Karola Ludwika 255·25, Akcje kolei północnej 242·25, Akcje kolei południowej 131·25, Akcje kolei Alföldzkiej 182·75, Akcje Staatsbahn 300·90, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·75, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 171·—, Wiedeńskie losy 122·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 107·—, Galicyjskie oblig. indemn. 103·—, Losy regulacji Cisy 119·50, Losy Länderbanku 98·50, Węgierska renta 96·30, Akcje banku związkowego 102·50, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 117·—, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: utwierdzone.

Wiedeń dnia 8. maja godz. 5. min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 82·—, w srebrze 82·35, Renta w złocie 106·75, 5% austr. renta marcowa 98·20, Akcje banku wiedeńskiego 852·—, kredytowego 289·10, Londyn 124·55, Srebro —·—, Napoleondor 9·83½, Dukat ces. men. 5·84, 100 marek niemieckich 60·85.

Berlin dnia 8. maja godz. 5. min. 40. Rosyjskie banknoty 203·60, Akcje kredytowe 475·50, Lombardy 234·50, Galicyjskie 105·70, Kolei rumuńskiej 59·10, Austrjackie banknoty 164·25. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż Renta 3% 79·50.

Telegramy zbożowe dnia 8 maja. — Wiedeń: Pszenica —·—, do —·—, złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 28·75 do 29·— złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 9·19 do 9·21 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13·37 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 174·75 m., żyto —·— m., spirytus loco 42·50 m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 195 klgr. 48·10 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń: dnia 9. maja: 13·75 do 14·—. Brema: 7·00 do —·—. Hamburg: 7·00, na maj 7·00 na sierpień-grudzień 7·50. Antwerpja: na maj 17⅝. Nowy-York: 7⅝. Filadelfja: 7½.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Według zegaru lwowskiego.

ODCHODZĄ ZE LWOWA.

Do Krakowa: o godzinie 10 min. 46 wieczorem (pociąg pospieszny), o godz. 4 minut 5 rano (pociąg osobowy), o godz. 1 min. 7 po południu (pociąg kurjerski), o godz. 5 min. 3 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 m. 56 rano (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 31 po południu o godz. 5 min. 42 po południu (pociąg kurjerski), o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano (pociąg posp.) o godz. 12 min. 15 po południu i o godz. 11 minut 10 w nocy (pociąg mięsz.)

Do Podwołoczysk: z dworca na Podzameczu: o godz. 6 min. 6 rano (pociąg pospieszny), o godzinie 12 minut 57 po południu i o godzinie 10 minut 56 wieczór (pociąg mięszany).

PRZYCHODZĄ DO LWOWA.

Z Krakowa: o g. 5min. 36 rano (pociąg posp.), o g. 9. min 27 wiecz. (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 33 przed południem (pociąg mięsz.), o godz. 5 min. 32 po południu (pociąg kurjerski).

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamczu o godz. 10 min. 13 wieczór (pociąg posp.), o godz. 2 m. 28 rano i o g. 3 m. 42 po połudn. (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. — wieczór (pociąg posp.), o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 m. 52 po połud. pociąg mięsz.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec główny lwowski) o godz. 10 min. 26 wieczór (pociąg posp.), o godz. 3 m. 5 rano, o godz. 12 min. 57 w południe, (pociąg kurjerski) i o godz. 4 min. 10 po południu (pociąg mięsz.)

NADESŁANE.

Do p. Franciszka Jana Kwizdy, c. k. liweranta nadwornego i aptekarza obwodowego w Korneuburgu.

W ostatnim numerze ogłosiliśmy świadectwo wystawione pańskiemu płynowi przez Mr. Giddings. Jako pendant zapisujemy dziś jeszcze fakt, że także dr. Carver, poprzedni właściciel Cupida, uznał onego czasu wartość fabrykatu Kwizdy i wyrażał się o nim zawsze z wielkiemi pochwałami. Używał on zawsze płynu dla swoich koni wyścigowych i przydawał on mu się zawsze u Cupida, gdy tenże na krótko przed sprzedaniem hr. Desefy wskutek natężenia na wyścigach niebezpiecznie zachorował. Po kilkudniowem używaniu pańskiego płynu restytucyjnego był ogier znowu zdrów i wesół jak poprzednio. Dr. Carver, który bawi obecnie znowu w Ameryce, udawał się już dwukrotnie do naszej administracji o skrzynkę z płynem Kwizdy.

Wiedeń 11. października 1883.

Administracja „Allg. Sportzeitung".

Składy wymienione są w dzisiejszym anonsie „c. k. uprzyw. płyn restytucyjny dla koni."

NADESŁANE.

Zakład leczenia zimną wodą St. Radegund w Styrji otworzył sezon dnia 15. marca. Wyczerpujące informacje o położeniu, klimacie, metodzie leczniczej, indykacjach, zresztą o innych stosunkach i cenach zawiera prospekt, który na żądanie posyła się franco i gratis.

Dr. Ruprich lekarz asystent. — *Dr. Novy* kierownik Zakładu.

NADESŁANE.

Wielmożny pan Henryk Blumenfeld, właściciel apteki pod Złotym Słoniem we Lwowie.

Proszę o ponowne przysłanie za zaliczką 1 butelki Malagi z żelazem i 1 butelki wina pepsynowego z diastazą. Wina lecznicze wyrobu Pańskiego skutkują znakomicie.

4 — Ks. H. Kmicikiewicz w Myszkowicach poczta Mikulińce.

AUGUST SCHELLENBERG we Lwowie poleca Najlepszy PORTLAND CEMENT w beczkach po 167, 100 i 50 kilgr. jakoteż kufsztyńskie wapno hydrauliczne. Najtaniej!

Dr. T. ZAREMBA ordynuje podczas sezonu kąpielowego jak w roku zeszłym 1762 2—10 w Szczawnicy.

4½% Listy zastawne banku kraj.
5% obligacje komunalne
4½% pożyczkę krajową
poleca jako pewną
lokację kapitałów
i sprzedaje po najumiarkowańszym kursie
August Schellenberg
DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
we Lwowie. 8

Dr. Wiktor Żelazowski ordynuje przez cały sezon kuracyjny w Karlsbadzie. Mieszka: „Sprudelgasse" Kronprinz.

4½% galic. Pożyczka krajowa
4½% Listy zastawne Banku krajow.
5% galic. Obligacje komunalne
kupujemy i sprzedajemy po najlepszych warunkach
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i kantor wymiany.
Polecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji także za zaliczką. 1529 2—0 1

Dr. Anton. Bergera

nowy poradnik w słabościach płciowych i skórnych (dla obojga płci). 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za przesyłką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. Także leczenia listownie pod dyskrecją oraz i leki. 1692 12—0

Ord. dowowa od 3—5 po południu. Wiedeń, ulica Karola Ludwika l. 7.

Zimne i gorące

ŚNIADANIA

oraz

wyborne zawsze świeże

Piwo Pilzneńskie litra 34 ct., flaszka 17 ct. Piwo Lwowskie marcowe litra 20 ct., flaszka 10 ct. Piwo Bawarskie Culmbach. Porter angielski. Wina i t. p. poleca

HANDEL DELIKATESÓW

ST. WOJCIECHOWSKIEGO

Lwów, ulica Chorążczyzna.

Zdolny piwowar

liczący lat 34, który dłuższy czas pracował w browarach wiedeńskich, oraz był w kilku większych browarach, w miastach i na prowincji, kierownikiem, dobrze obznajmiony z wyrobami piw jasnych eksportowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, i odwołując się na orzeczenia właścicieli większych browarów, poszukuje posady piwowara, w mieście lub na prowincji, w kraju lub zagranicą. Na żądanie może złożyć odpowiednią do wielkości browaru kaucję. Wiadomości uprasza nadsyłać pod adresem: O. poste restante Lwów. 1812 1—2

Gorzelnik

teoretyczno-praktyczny, posiadający 16 letnią praktykę, ukończył kurs teoretyczny w Dublanach, poszukuje posady od św. Jana.

Łaskawe zgłoszenia uprasza nadsyłać pod adresem: A. B. poste restante Zakluczyn. 1791 2—2

Najlepsze i najtańsze źródło do sprowadzania

kawy i herbaty

ETTLINGER & Comp., Hamburg.

Rozsyłka na cały świat

poleca, jak wiadomo, towar najdelikatniejszego smaku, pocztą wolny od porto wraz z opakowaniem za pobraniem pocztowem lub za gotówkę w woreczkach 5 kilogramowych.

Kawa dla sług, dobrego smaku	3·15
Rio, del. mocna	3·45
Santos, wydatna, czysta	3·75
Cuba, zielona, mocna, bryl.	4·15
Moka perl. afryk., prawdz. ognista	4·25
Domingo, wielce delik. łagodna	4·70
Campinas, najdel., wydatna	4·90
Ceylon, niebies. zielona, mocna	4·95
Jawa ziel., mocna delik.	5·—
Jawa złota, ekstr. delik. łagodna	5·15
Portoriko, arom. mocna	5·25
Kawa perł. wielce delik. zielona	5·55
Jawa, wielkoziarn., wielce delik.	5·95
Plantacyjna, arom., bryl.	6·20
Menado, superf. brunatn.	6·30
Moka arab., szlachet. ognista	7·20
Grussthee, chińska, 1 kilo	2·60
Souchong, superf. kilo	3·70
Pecco-Souchong extraf. kilo	4·90
Melange cesar. la kilo	6·20
Ryż stołowy extraf. 5 kilo	1·40
Jamaica-rum 1a 4 litry	4·20
Kawior 1a	4·15
Łagod. słony	1·85
Śledzie Matjes 5 kilow. beczułka	2·05
poszcz. delik.	2·60

Szczegółowe cenniki gratis i franco. 1781 1—18

Magister farmacji

poszukuje umieszczenia.

Bliższa wiadomość w Administracji *Dziennika Polskiego.*

WEBA KING.

„Weba King" jest 60 procent tańszą od zwykłego płótna i przewyższa takowy trzykrotną trwałością. Nie należy przeto „Weby King" z zwykłe płótno stawiać w jednym i tym samym rzędzie.

„Weba King" sporządzona jest z najprzedniejszej szwajcarskiej przędzy, zw. „Drabt-Garn". Posiada ona nadzwyczajną elastyczność, trudząc wyrugowała z powodzeniem owe gatunki płócien, które sporządzone bywają z odpadków przędzy już i tak słabych, a które przez chemiczną aparturę resztki swej trwałości tracą.

Próbki „Weby King" bezpłatnie i franco przesyłamy w większych kawałkach, które można przeprać i t. d., słowem najdokładniej przekonać się o niespożytej trwałości i doskonałości naszego towaru i nikt niech nie kupuje „Weby King", dokąd się w sposób powyższy nie przekona, że nigdy nabyła ostrzyma towar dobry, który bynajmniej nigdy nie zawiedzie. Oczywiście „Weba King" musi pochodzić od nas, ponieważ bardzo możebnem jest, że P. T. Publiczności zamiast prawdziwej „Weby King" podsuniętem być może co innego.

Znak jest urzędownie ochroniony, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukarany.

Ceny „Weby King":

1 sztuka 78 ctm. szer., 30 mtr. długa, na bieliznę grubszą złr. 7—

1 sztuka 88 ctm. szeroka, 30 mtr. długa, na czasie damskie, męskie i wszelką żółkową bieliznę złr. 8·50

1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6 prześcieradeł bez szwu, każde 2½ mtr. długie złr. 11·80

Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki złr. 12·80

1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na bardzo cienkie prześcieradła złr. 13·—

Wyrób zaś „Weby King" nabyć można niefałszowany jedynie w naszym składzie 1517 11—0

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 1.

M. BAYER i Spółka.

Kąpiele jodowe.

KĄPIELE w HALL

w cesarstwie austrjackiem

w Górnej Austrji.

Najznaczniejsze źródło jodowe na lądzie, nieporównanej siły leczniczej przy szkrofułach, rachitis, we wszystkich chorobach organów płciowych, chronicznych zapaleniach kości i wstawów, oraz w następstwach tychże itd. Stacje kolejowe: Steyr, Wels i Rohr (kolej Kremsthalska).

Otwarcie sezonu kąpielowego 15. maja, zamknięcie 30. września.

Wszelkich informacyj udziela:

Landes-Badeverwaltung in Bad Hall.

Z Górno Austrjackiego Wydziału krajowego.

Woda jodowa i sól jodowa może być sprowadzaną wprost z Zarządu kąpielowego w Hall. 1720 1—3

Niespodziewane szczęście!

Zakupiłem cały zapas pewnej sławnej

fabryki kieszonkowych zegarków genewskich



przy licytacji za połowę zwyczajnej ceny, wskutek czego jestem w tem przyjemnem położeniu, iż poniżej wymienione zegarki genewskie mogę po nadzwyczaj niskiej cenie rozsyłać. Same koperty zegarków i uregulowanie kosztowało niemal tyle, co całe zegarki obecnie. Wszelki towar niekonwenjujący przyjmuję się napowrót bez objekcyj, zatem zamówienie jest bez ryzyka.

Za złr. 5.10 kieszonkowy zegarek cylindrowy z najdelikatniejszego francuskiego złota double lub srebrnego niklu, delikatnie grawirowany i guilloszowany na minutę uregulowany. Także sam z 13-łutowego srebra, wypróbowanego przez c. k. austrjacki urząd cechowniczy, z grubą pozłotą 7 złr.

Tylko złr. 7.40 ankier z najdelikatniejszego złota double lub srebrnego niklu, najdelikatniej grawirowany i guilloszowany na 15 rubinach, ze wskazówkami sekundowemi, na sekundę repasowany. Także sam z 13-łutowego srebra, przez c. k. austrjacki urząd cechowniczy wypróbowany i grubo złocony 11 złr.

Tylko złr. 8.50 waszyngtoński remontoar z prawdziwego złota double lub srebrnego niklu, do nacigania bez kluczyka, z przyrządem wskazówkowym i najdoskonalej uregulowanym werkiem niklowym. Także sam z 13 łutowego srebra, wypróbowanego przez c. k. austrjacki urząd cechowniczy 13 złr.

Za regularny chód wszystkich tych zegarków kieszonkowych ręczy się na lat 5.

Mimo tak bajecznie taniej ceny, do każdego zegarka kieszonkowego dodaje się eleganckí łańcuszek ze złota double wraz z wisiorkiem, kluczykiem i karabinkiem.

Zamówienia za gotówkę, lub za pobraniem pocztowem, należy adresować:

Uhren-Fabriks-Haupt-Depot

Wien, III. hintere Zollamts-Strasse 9.

J. H. Rabinowicz.

Szczegółowe na podarunki z okazji bierzmowania.

TRUSKAWIEC

w pobliżu stacyj kolejowych „Drohobycz" i „Drohobycz - Truskawiec",

poczta i telegraf w miejscu.

Sławne od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej.

Zdroje solno-siarczane, sól glauberska zawierające i zdrój moczopędny „naftowym" zwany, jakoteż kąpiele z wody siarczanej i solanki i z mułów mineralnych, a mianowicie z borowiny żelazistej i z mułów siarczanego i solnego.

Otwarcie pory kąpielowej dnia 26. maja.

Lekarze zdrojowi: dr. Adolf Dietzius z Jarosławia i dr. Jan Roemer z Krakowa. Apteka w miejscu. Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. Starostwo uwzględniać się będzie tylko w pierwszym i ostatnim sezonie. 1659 9—10

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski

w Krakowie,

wydaje

Listy zastawne

6% na walutę austrjacką losowane w 18 lat.
6% na walutę austrjacką losowane w 36 lat.
6% na walutę austrjacką losowane w 48 lat.
oraz 7% Listy dłużne losowane w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów, gdyż:

1. Zakład kredytowy w myśl §. 5. swych statut., nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**

2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże Listów gwarancja.

3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z dnia 24. kwietnia 1874 r. Nr. 93 Dziennik praw państwa **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucja na ubezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w Krakowie: w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim;
" w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu;
we LWOWIE: w Galicyjskim Banku Kredytowym;
w Tarnowie: w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego;
w Warszawie: w Banku Handlowym;
w Wiedniu: w Lombard- und Escompt-Bank, Kärtnerstrasse 10; oraz
" " w Bank und Wechslergeschäft der nieder österreichischen Escompte Gesellschaft, Wien, Kärtnerstrasse Nr. 9;
w Berlinie: w Norddeutsche Grundcredit Bank;
w Ołomuńcu: u A. C. Lederer; 2624 7—0
w Bernie: w Kantorze Laur Herber;
w Gracu: w Kantorze C. Pruckmayer et Comp.;
w Bozen: w Kantorze D. Lehmann.

Zapadłe Kupony wypłacają się także we wszystkich powyżej wymienionych instytucjach.

LUBIEŃ

zdrojowisko siarczane i zakład kąpieli borowinowych, szlamowych, parowych i rzecznych.

Początek sezonu kąpielowego 20. maja.

Lubień odległy od Lwowa 20 kilometrów, od Szczerca stacji kolei Albrechta 7 kilometrów, i tyleż od Gródka stacji kolei Karola Ludwika.

Zakład rozłożony wśród rozległego, pięknemi spacerami zdobnego parku, posiada 11 budynków o 160 pokojach, z tych 24 opalanych, kaplicę, sklepy, 3 restauracje, jednę izraelicką, mleczarnię, stację pocztową i telegraficzną, czytelnię książek i gazet, fortepian salę balową, przyrządy gimnastyczne, stałą muzykę i t. d. Na rzece Wereszczycy osobne łazienki dla mężczyzn i kobiet. Na rok bieżący poczyniono wiele ulepszeń: wybudowano nowy piątrowy dom, sprawiono przyrządy gimnastyczne, ulepszono system pompowania i ogrzewania wody zdrojowej i t. d.

Roczna frekwencja gości przeszło 1000 osób, kąpieli wydaje się **16** do **18.000.** Sezon dzieli się na 3 części. W 1-szym od 20. maja do 15. czerwca i 3-cim od 15. sierpnia do końca sezonu mieszkania i kąpiele tańsze. Ubodzy doznają w tym czasie możliwych uwzględnień. Świadectwo ubóstwa konieczne.

Lekarz kierujący zakładem: 1810 1—0

Dr. STANISŁAW JANA.

Bliższych wyjaśnień udzieli

Dyrektor Zakładu K. Uleniecki w Lubieniu koło Lwowa.

W Rogóżnie koło Sambora

10 krów

dojnych poprawnej rasy

są z wolnej ręki do sprzedania.

Nie ma w ogóle lekarstwa na

piegi.

Tylko środek czysto mechaniczny zdoła jeszcze pomódz, a takim jest

kosmetyk w laskach

(glinka amerykańska)

Dr. TSUAFA w Londynie.

Skład w aptece Z. Ruckera we Lwowie.

Cena 95 cnt.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, Rynek l. 42,

poleca 1498 15—0

z zupełnie świeżego transportu

przewyborne w smaku i zapachu

przez Suez sprowadzane

HERBATY

chińskie

a mianowicie:

		½ ko. złr.
N. 0.	„Assam-Pecco-Mandarin" najprzedniejsza mieszanka arom.	5 —
N. 1.	„Taszu" Perła chin, żółto-kw.	4·40
N. 2.	„Juntojczan Pecha", białokw.	4·—
N. 3.	„Nandżyn", czarna mocna	3·20
N. 4	„Souchong", mało narkot.	2·80
N. 5.	„Congo", familijna dobra	2·—
N. 6.	„Proszek herbaciany"	1·50
N. 7.	„Wysiewki", z najlep. herbat.	1·70
N. 8	„Souchong", najprzedniejsza w oryg. drewnianych skrzynkach	4·—
N. 9.	„Souchong", powyższa na wagę	3·60
N. 10.	„Czarna karawanowa", Wereszczenki, funt rosyjski	4·80
N. 11.	„Kwiatowa karawanowa", Wereszczenki, funt ros	6 —

Do wydzierżawienia

FABRYKA ZELAZA

w Nawojowy,

przy dobrej drodze krajowej, 1 mila od stacji pocztowej i kolejowej Nowy Sącz oddalona, składająca się z 3 ogni fryszerskich, z tyluż młotami poruszanemi wodą, 6 ogni kowalskich, warstatu mechanicznego, tokarni, ślusarni i. t. p.

Bliższej wiadomości udziela **Administracja dóbr Nawojowy** poczta Nowy Sącz. 1811 1—4

Rymanów

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Otwarty d. 1. czerwca

odległość od stacji kolejowej sześć kilometrów, na dworcu powozy i wózki.

Wodę i sól leczniczą

na żądanie wysyła.

Wszelkich informacyj udziela

Zarząd.

WEYLA



fotel opalany.

jest aparatem najpraktyczniejszym kąpielowym. — Bez kosztów i zachodu ciepła kąpiel. 8000 sztuk jest już w użytku. Wyczerpujące cenniki illustrowane gratis.

L. WEYL,

k. k. Priv.-Inhaber, **Wien, Wallfischgasse 3, Fabrik: IX., Grünethorgasse 19 a.** Wannen Douche-Apparate, Closets, Eiskästen.

Pęcherze z gumy i rybie

tylko **prawdziwe paryskie,** tuzin od 1—5 złr. **Krótkie** (Bouts américains) 2 złr. tuzin. **Najdelikatniejsze gąbki przezorności** (Safete Sponges) tuzin 2, 3 złr., najdelikatniejsze 4 złr. **Prezerwatywy damskie** 2 złr. sztuka. Zresztą inne specjalności. Rozsyłka w sposób najdyskretniejszy (także za pobraniem pocztowem). Katalog gratis i franco. 1808 1—6

J. WEISS junior, Wien, III. Löwengasse Nr. 28a.

C. k. uprzywil. Rafinerja Spirytusu.

FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU

JULIUSZA MIKOLASCHA

we Lwowie, 1569 6—0

Spirytus najczyściejszy dla fabryk **likierów** i do fabrykacji **perfum,** dla pp. aptekarzy itd.

Rosolisy najprzedniejsze. Wódki mocne polskie itp.

wszystko po cenach umiarkowanych.

L. 686. 1813 1—1

KONKURS.

Przy urzędzie gminnym w Mościskach utworzoną została posada weterynarza z roczną remuneracją 200 złr. i subwencją z funduszów powiatowych na lat 3 po 200 złr. rocznie przeznaczoną.

Obowiązkiem weterynarza w obec Gminy będą w szczególności: oględziny koni, bydła i nierogacizny na targi i jarmarki w miejscu sprowadzanych, bydła miejscowego na rzeź przeznaczonego, tudzież koni, bydła i nierogacizny z Mościsk na obce targi i jarmarki wyprowadzanych — zaś subwencja Wydziału powiatowego ma na celu zobowiązanie weterynarza do pełnienia funkcyj weterynarskich w powiecie Mościskim za wynagrodzeniem od osób powołujących go do czynności zawodowych.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do dnia 31. Maja 1885 r. do Urzędu gminnego w Mościskach i dołączyć dowody swego uzdolnienia, — uzyskanego dyplomu weterynarza, wiadomości języka krajowego i swojej dotychczasowej praktyki.

Posadę tę nadaje Zwierzchność gminna w porozumieniu z Wydziałem powiatowym.

Mościska, 5. Maja 1885 r.

Zwierzchność gminna.



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne uznanie. ... *rzeczki*.

SKŁAD W PARYŻU, 8, UL. VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha, Ruckera, Bełzera i Nahlika.

Obok Schwendera! **JOHANN AMON** Obok Schwendera!

Wien, Rudolfsheim, Schönbrunnerstrasse Nr. 1,

poleca swój jak najlepiej opatrzony odznaczający się wyborną robotą skład po nader tanich cenach

na sezon wiosenny i letni 1885 r. 1648 6—6

Najnowszy jaquet

z prawdziwej bai

3 złr. 50 cnt.

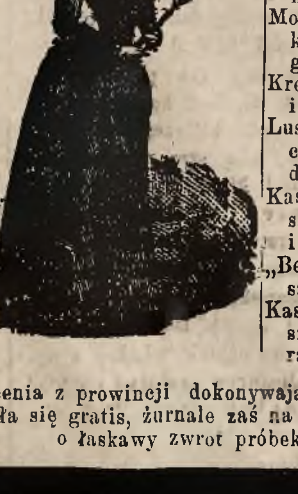


Modne płaszcze

od deszczu

z sukna lub bai

8 złr. 50 cnt.



Oddział konfekcyj.

5 złr. sukienne płaszcze od deszczu we wszelkich kolorach dwurzędowe, modne.

7 złr. dolmany od deszczu, posamenterja strojna, fason najświeższy.

9 złr. wielce eleganckie przylegający dolman od deszczu z prawdziwej bai (Loden) lub materyj berneńskich, wykonany jak najmodniej.

3 złr. 25 ct. jaquet wiosenny jednorzędowy i dwurzędowy, z gładkiego, wzorzystego sukna lub też z baji.

6 złr. bardzo elegancki jaquet w najmodniejszych kolorach, tak sukienny jak też z materyj bajowych.

10 złr. specjalność w jaquetach z materyj modnych i baji z kolorową podszewką atłasową, guziki i fason jak najświeższy.

1 złr. 80 ct. płaszcze dziecinne od deszczu i dolmany na dzieci dwuletnie i droższe dla osoby każdego wieku, wykonanie bardzo eleganckie.

9 złr. 50 ct. Kostjumy z najmodniejszych materyj z wełny owczej z ubraniem atłasowem.

14 złr. eleganckie kostjumy, według najświeższych żurnalów z ubraniem atłasowem lub jedwabno-brokatowem.

18 złr. i wyżej. Wielce eleganckie kostjumy z letniej baji, jako też z wszelkich innych materyj modnych z bogatem przystrojeniem.

Czarne kostjumy po powyższych trzech cenach takiegoż samego wykonania.

5 złr. 50 ct. Mantyle z kaszmiru z haftami i posamenterją.

8 złr. Mantyle z kamgarnu, ładny nowy fason z ładnemi haftami i posamenterją.

13 złr. Płaszcze z kamgarnu, soleil, fason elegancki, bogate hafte i posamenterja.

18 złr. Narzutki najmodniejszej roboty z mode ramage lub też z mode-raye, z bogatem ubraniem z pereł i koronek.

24 złr. Specjalność w narzutkach z powyżej wymienionych materyj lub z brokatu, atłasu, z podszewką jedwabną lub atłasową, z prawdziwemi koronkami.

Jupki lub **spodnice** i wszelkie gatunki **tiunik** najrozmaitszej roboty są zawsze na składzie.

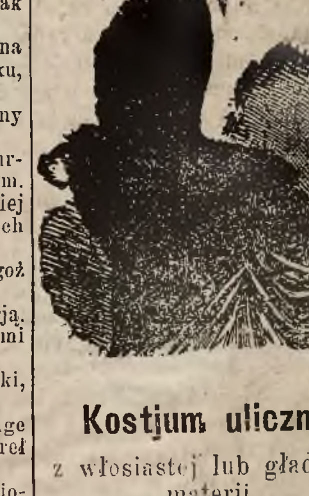
Oddział materyj.

Ryps letni we wszystkich kolorach metr 25 ct.	Kaszmir, double, z czystej wełny, mtr. 100 cmt. szeroki, we wszystkich kolorach złr. 1·25.
Diagonal, we wszystkich kol. modnych metr po 25 i 28 ct.	Trykoty, baje letnie w materjach composé po złr. 1·20 do 1.80.
Mohair, z wełny owczej, w kwadraciki gładki i zadziergany metr 35 ct.	Czarne kaszmiry po 50, 60, 70, 80, 90 ct. 1 i 2 złr. czysta wełna.
Krepa z wełny owczej, foule i modna metr 42 ct.	Cosmańskie perkale i satyna 24, 28, 32, 36 ct.
Luster glace z modnym wyciskiem w kolorach i małych deseniach metr 48 ct.	Cosmański perkal, pierwszej jakości 42, 48, 60 ct.
Kaszmir półwełn. 100 ctm. szeroki, kaszmir kolorowy i czarny 50 ct.	Francuzka satyna, gładka i wzorzysta 48—60 ct.
„Beige" czysta wełn., 100 ctm. szeroka franc. 80 ct.	Oxford, szerokie w najlepszym gatunku 38 ct.
Kaszmir czysta wełna, 100 ctm. szeroki we wszystkich kolorach 80 ct.	Partia perkalu i satyny 80 cmt. szeroki 22 ct.

Eleganckie mantyle

z kaźmiru lub kamgarnu

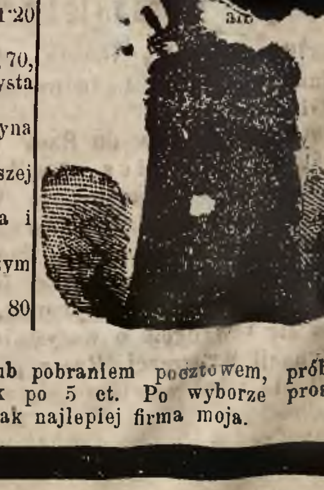
12 złr. 50 cnt.



Kostjum uliczny

z włosiastej lub gładkiej materji

14 złr. 50 ct.



Zlecenia z prowincji dokonywają się jak najpunktualniej za przesełką gotówki lub pobraniem pocztowem, próbki rosyła się gratis, żurnale zaś na żądanie przesyła się za nadesłaniem dwu marek po 5 ct. Po wyborze proszę o łaskawy zwrot próbek. Za rzetelne i solidarne załatwienie ręczy znana jak najlepiej firma moja.

F. KNAUER i SYN
PŁÓCIENNY i BŁAWATNY HANDEL
POD ZŁOTYM LWEM
WE LWOWIE

poleca

Obrusy białe i kolorowe
od 1 złr. 10 cnt. i wyżej.

Serwety stołowe
tuzin od 3 złr. 60 cnt. i wyżej.

Serwetki desertowe
od 1 złr. 80 cnt. i wyżej.

1541 9

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 13.

Dyrektor Zakładu mieszka w samym Zakładzie i przyjmuje dzieci obojga płci do wyleczenia z wszelkich skrzywień kręgosłupia i z wad powstałych z skrzywienia kości, skurczenia lub porażenia mięśni, zrostu stawów itp. Dzieci mogą dochodzić do Zakładu lub w zakładzie być umieszczone, w którym to razie zapewnia się im najtroskliwsze pielęgnowanie w osobnych lub wspólnych pokojach, wszelkie wygody i opiekę rodzicielską. Na żądanie mogą pobierać wszelkie nauki.

Bliższych szczegółów udziela ustnie lub pisemnie Dyrektor zakładu. 1768 7—10

Mr. n. lek. **Edward Madeyski.**

J. Andela prezerwatywa przeciw MOLOM.

Moja prezerwatywa przeciw molom ochrania najpewniej suknie zimowe, futra, meble i t. p. od nader szkodliwego zagnieżdżania się molów; środek złożony jest z najskuteczniejszych i najniezawodniejszych specjalności tak dalece dokładnie, **że na skuteczność tegoż z zupełnym spokojem liczyć można.** 1758 2—8

J. ANDELA drogerja
pod „Czarnym Psem"
ulica Husa (Dominikańska) **w Pradze.**

WE LWOWIE: u pp. aptekarzy Zyg. Ruckera pod „Srebrnym Orłem", Piotra Mikolascha i w handlu materjałów Hübnera i Hanke; w CZERNIOWCACH u W. Augustynowicza i Spółki.

Składy na prowincji tam, gdzie wywieszone są odnośne plakaty.

Proszę czytać!

Ruch handlowy **z Rumunją** jest wstrzymany, firmy padają masami, uważane dotąd za najsolidniejsze i którym ja dostarczałem



derek końskich.

Mój olbrzymi zapas leży więc bez użytku i pozbywam go się za wszelką cenę. Derki te użyteczne także jako nakrycia na łóżka i do kąpieli są **z 190 cm. długiej, 130 cm. szerokiej, nader grubej, przytem miękkiej, niespożytej materji,** i rozsyłane są za przesyłką w gotówce

1 złr. 75 ct. za sztuke

lub za pobraniem pocztowem. Ośmielony wyśmienitym gatunkiem derek, tudzież bezprzykładną ich taniością, oświadczam niniejszem, że odbiorę je napowrót w razie niekonwenjowania. 1711 3—3

Wszelka ilość kołder jedwabnych z najdelikatniejszego jedwabiu bouret, w najpyszniejszych kolorach: czerwony, niebieski, żółty, zielony, pomarańczowy, w paski, należytej długości i szerokości, na największe łóżko sztuka 3 złr. 25 ct., para tylko 6 złr. i t. d.

Przestroga.

Wskutek tego, że derki moje są ogólnie lubione, powstają naśladownictwa tychże, zatem upraszam P. T. publiczność w interesie jej własnym celem uniknienia myłek adresować zamówienia wprost do sądowo zaprotokołowanej firmy:

Universal-Versandt-Bureau: *E. E.*
Ottakring, Wien.

Zmiana Firmy!

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić P. T. Publiczność, że znany Zakład zegarmistrzowski pod firmą „Ludwik Weigel przy ulicy Teatralnej l. 16, we Lwowie" objąłem na moją własność.

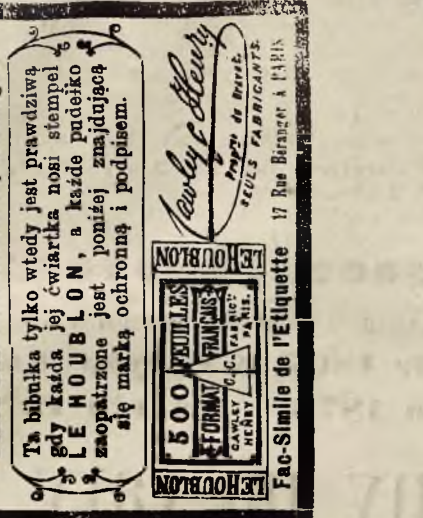
Jako wieloletni kierownik tego Zakładu, starałem się pod każdym względem zadowolić P. T. Publiczność, a dowodem najlepszym tego jest, że od roku 1865 — to jest od tego czasu, od którego ster firmy „Ludwik Weigel" w moje objąłem kierownictwo; a zwłaszcza od czasu śmierci ś. p. Ludwika Weigla, który zmarł 1879 roku, nie było żadnego wypadku jakichkolwiek niezadowoleń — ale owszem Szanowna P. T. Publiczność z zaufaniem i zadowoleniem do tego udawała się Zakładu.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal — obecnie już jako właściciel łaskawym względom P. T. Publiczności. 1769 3—4

Z wysokiem poważaniem
Jan Łobos zegarmistrz
ul. Teatralna l. 16.

NAJLEPSZĄ Bibułką na Papierosy jest prawdziwa bibułka **LE HOUBLON** Wyrobu francuzkiego Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu. Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą, gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest w markę ochronną znajdującą się obok z podpisem.



Materje na ubiory

tylko z dobrej trwałej wełny owczej, dla mężczyzn średniego wzrostu

3.10 metrów na jeden garnitur	za złr. **4·96** w. a.	z dobrej wełny owczej;
	„ „ **3.—** „ „	„ lepszej wełny owczej;
	„ „ **10·—** „ „	„ delikatnej wełny owczej;
	„ „ **12·40** „ „	„ całk. delikatnej wełny owczej.

Pledy podróżne sztuka po 4, 5, 8 i 12 złr. — Eleganckie ubiory, spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze od deszczu, tyfle, baje, commis, kamgarny, szewioty, trykoty, sukna damskie i bilardowe, peruwieny, doskingi, poleca:

Handel założony **JAN STIKAROFSKY** w roku 1866.

Skład fabryczny w Bernie.

Wzory franco. Karty z wzorami dla pp. krawców **niefrankowane. Za pobraniem pocztowem** z górą **złr. 10** franco.

Posiadam ciągły skład wartości przeszło 150.000 złr. i naturalnie zostaje mi przy moim światowym interesie wiele **resztek** długości 1—5 metrów, jestem więc zmuszony takowe zbyć **niżej** cen fabrycznych. Każdy rozumny człowiek pojmie, że z tak **małych resztek** wzorów nie można przesłać, gdyż przy kilkuset wzorach niczby wkrótce nie pozostało i jest to **oszustwem,** jeżeli firmy donoszą o wzorach resztek, są więc to wzory z całych sztuk **sukna a nie z** resztek, cel takiego postępowania zrozumiały.

Resztki niezdatne przemieniam albo zwracam pieniądze.

Korespondencje przyjmują się w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim. 1581 11—24

Choroby nerwów.

Co to są nerwy?



Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, one odbierają wszelkie wrażenie zewnętrzne i udzielają ich nam. Jak różnorodne są przyczyny, tak rozmaite są objawy **chorób nerwowych.**

W pierwszym rzędzie ściągania się nerwów następuje ogólne opadnięcie ciała i upadek sił, impotencje i polucje nocne, nikłość pamięci, bladość twarzy, zapadłe i z niebieskiemi obwódkami oczy, brak humoru, bezsenność, migrena, boleść w krzyżach i pacierzu, kurcze histeryczne, zatwardzenie, lęk bez przyczyny, unikanie wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, anemja, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg itd. Wszystkich powyżej przytoczonych chorób nerwowych nie usuwa żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokładnością, jak

Dr. Wruna proszek peruwiański
(wyrabiany z ziół peruwiańskich).
Za nieszkodliwość ręczy się.

Cena jednego pudełka wraz z dokładnym przepisem 1 złr. 80 cnt. w. a.

Składy mają następujący pp. aptekarze: we Lwowie: Zyg. Rucker i P. Mikolasch; w Krakowie: W. Redyk; w Czerniowcach: Fr. Golichowski; w Tarnopolu: Fr. Jamrógiewicz.

Jeneralny Ajent w Wiedniu: Al. Gischner, dyplom. aptekarz, II. Kaiser Josefstrasse 14. 1534 6—0

Ekstrakt roślinny
(Vegetabilien ekstrakt)
Dr. SCHWEIGERA

leczy pod gwarancją w przeciągu 4 tygodni wszystkie skutki onanji, jako to: polucje, osłabienie płciowe, oraz będące w początkach choroby nerwów i mlecza pacierzowego, wszystkie zaś inne choroby płciowe w jak najkrótszym czasie.

Dostać można flakon po **2** złr. wraz z opisem użycia i korespondencją bezpośrednio u 1560 12—21

Dr. Schweigera w Wiedniu
VIII. Laudong, 29.

Do uporządkowania i zkatalogowania prywatnych Bibliotek

poleca się rutynowany współpracownik.

Bliższej wiadomości udzieli Wny Pan *Zygm. Schröder,* c. k. oficjał poczt we Lwowie. 1775 3—3

KAPELUSZE filcowe
najnowszego fasonu
po 4 złr. 75 cnt.
KAPELUSZE
miękkie angielskie
we wszystkich kolorach
po 1 złr. 30 cnt.
dostać można w Magazynie
„A la ville de Paris"
plac Halicki l. 2
(obok handlu specjalitetów).

1558 5—0 Z szacunkiem
Gabryel Stark.

Co tydzień nadchodzą świeże
WODY MINERALNE
z gwarancją za rodzimość
do apteki
Eug. Wysoczańskiego
w Sokalu. 1784 3—6



Główny skład fortepianów
ANNY SMUTNY Wwy
ulica Sykstuska l. 17,
poleca najlepsze
fortepiany, pianina i harmonium
od pierwszorzędnych fabrykantów krajowych i zagranicznych
po najtańszych cenach i 10-cio letnią gwarancją.

Przy ul. Halickiej l. 41
jest zaraz do najęcia
pomieszkanie
składające się z 6 pokoi i kuchni 1790 z przynależytościami. 3—3
Wiadomość tamże.

Ekonom

z długoletnią praktyką przy gospodarstwie rolnem, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami poszukuje posady na 1 lub 2 folwarkach.

Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem **K. P.** poste rest. Bursztyn.

Specjalista dla chorób dzieci
E. KREINER
szczepi przez cały sezon letni
OSPĘ
prawdziwą krowianką
pod gwarancją pomyślnego skutku
w swojem pomieszkaniu
plac Krakowski l. 7, II. piętro,
oraz leczy wszelkie choroby w zakresie
Medycyny, Chirurgii i Akuszerji.

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von **Dr. Bisenz.**
Preis 2 fl.
Zu haben in der Ordinattions-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von 1504 22—0
MED. DR. BISENZ,
Mitglied der medizin. Facultät,
Wien, Stadt, Gonzagagasse 7.
(Rudolfsplatz).

Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.

Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. — **Dr. Bisenz** wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Profesor h. ausgezeichnet.

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacji kolei Tepla - Trenczyn - Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, nerwobolach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1. maja. **Ze Lwowa** przez Trzebinię, Oderbsrg, Sillem, Tepla **do zakładu 22 godz. drogi.** Na większych stacjach bilety tam i napowrót o 33 % tańsze. Podręcznik informacyjny **Dra Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie. 1644 5—20

Książęcy Zarząd kąpielowy.

Galicyjski Bank kredytowy
we Lwowie,
przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 3,
wydaje następujące
ASYGNATY KASOWE
4½% płatne w 60 dni po wypowiedzeniu.
4% „ „ 30 „ „ „
Lwów dnia 1. stycznia 1885 r. 1503 8—0
(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcja.**

Pomieszkania

składające się z **2, 4, 5, 6 i 7 pokoi, werandy, kuchni** etc. w parterze i na I-szem piętrze (z balkonami) **ulica Brajerowska l. 6.**

Sklepy, składy, stajnia, wozownia w realnościach ulica Kazimierzowska l. 37 i 39, (do których wchód również w przedłużeniu ulicy Jagiellońskiej).

Parcele

pod budowę do sprzedania przy nowo otworzonej częściowo już zabudowanej ulicy Brajerowskiej i w przydłużonej ulicy Jagiellońskiej (najkrótsze połączenie ulicy Grodeckiej z ulicą Jagiellońską).

Bliższej wiadomości udzieli właściciel p. Emil Brajer lub tegoż Biuro w godzinach między 9. — 1. przed południem i 3. — 6. po południu. 1759 7—0

Każdy nagniotek

i **brodawka** usunięte zostają niezawodnie i bez bolu w najkrótszym czasie przez samo penzlowanie **zaszczytnie znanym jedynie prawdziwym środkiem przeciwko nagniotkom Radlauera z apteki Czerwonej w Poznaniu.** Karton z fiaszką i penzlem 50 cnt. 1593 6—0

Skład we Lwowie w aptece Zygmunta Ruckera.

KAMIENICA

dwupiątrowa z oficynami przy jednej z najpiękniejszych i najzdrowszych ulic śródmieścia, jest z wolnej ręki pod bardzo przystępnemi warunkami

zaraz do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika Polskiego".

Ces. król. uprzywil.

Płyn restytucyjny dla koni
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.
c. k. liweranta nadwornego

używane z nadzwyczajnym skutkiem w masztalarniach Jej Król. i Ces. Mości królowej angielskiej i króla pruskiego, cesarza niemieckiego, jakoteż wielu wysoko położonych osobistości i odznaczone medalami londyńskiemi, paryskiemi, wiedeńskiemi, monachijskiemi i hamburskiemi.

Służy on po długoletniem wypróbowaniu do wzmocnienia przed i po większych wyprawach, tudzież jako środek pomocniczy przy leczeniu uszkodzeń powierzchownych, gośćca, reumatyzmu, zwichnięć, sztywności żył i muszkułów.

Flaszka 1 złr. 40 cnt. 1518 (C) 2—4

Prawdziwy jedynie flaszki zamknięta jest papieru, na którym i moja marka naówczas gdy szyjka od paskiem czerwonego znajduje się podobizna ochronna.

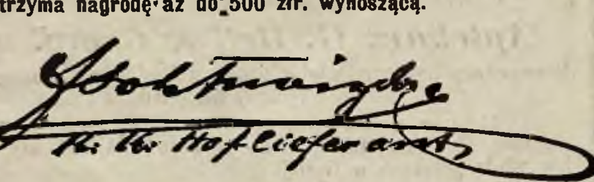
Dostać można niefałszowany:

Lwów en gross: Piotr Mikolasch apt., Jakób Beiser apt., Z. Rucker apt., en detail: Kalikst Krzyżanowski apt., H. Blumenfeld apt., Jakób Piepes, apt., Piotr Gailhofer apt., A. Sklepiński apt., Hauke et Hübner, Józef Klein; Bełz: A. Gross apt.; Bóbrka: L. Międlicki apt.; Borszczów: Michał Niemczewski; Brzeżany: B. Dembiński apt., Jul. Hausberg apt., B. Fadenhecht, F. Margulies; Drohobycz: Henryk Blumenfeld apt.; Frysztak: J. Haniewski apt., Husiatyn: Witold Czerski apt.; Jarosław: Wiktor Rehm apt., J. Wisłocki apt.; Jaworów: Władysław Lachowicz apt., Kołomyja: J. Sidorowicz apt., Ed. Stenzel apt.; Nowy Sącz: W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa i następcy; Przemyśl: L. G. Maszewski apt., L. Nahlik apt., J. Dominikowski, F. Gaidetschka, Ed. Machalski; Przeworsk: [illegible] Świtalski apt.; Rozwadów: And. Czernecki apt.; Rzeszów: J. Schaitter et Comp.; Sędziszów: Jan Mizewski apt.; Stanisławów: Albin Amirowicz apt.; Adolf Beill apt.; J. Macura apt.; Stryj: Jan Zagórski apt., J. Nussenblatt et Comp.; Sądowa Wisznia: W. Włodzimirski apt.; Tarnopol: Fr. Jamrogiewicz apt., Herman Kohane apt., Ed. Frantz; Tarnów: Fr. Leszczyński apt., W. Müldner et Comp., W. Wielogórski; Ułanów: D. J. Wroński apt., Oświęcim: Stan. Dołkowski, [illegible]ki dolne: W. Rutkowska; Wojniłów: Nowicki; Zale[illegible]: Leon Schiller; Zborów: Teofil Badołowicz apt.; Żmigród: [illegible]wski, apt.; Żołynia: Borzemski apt.; Żurawno: J. L. To[illegible] apt.; Żółkiew: Adolf Dadlec apt.; Brzozów: F. Haidner [illegible]esko, P. Janoszek apt., Jezierzany: M. Krukowski apt.; No[illegible] Sącz: [illegible] Jakubowski apt.; Rzeszów: A. Karpiński apt.; Skole: Lechowski Stanisław apt.; Waręż: Krzywobłodzki apt.; Rohatyn: M. Melchert apt.

Centralny skład rozsyłki: **Apteka obwodowa w Korneuburgu.**

Znajdują się także składy prawie we wszystkich miastach i miasteczkach wszystkich krajów koronnych, i są ogłaszane od czasu do czasu w dziennikach prowincjonalnych.

Kto przekona mię, iż ktoś zfałszował markę moją tak, iż mogę zażądać jego ukarania, **otrzyma nagrodę aż do 500 złr. wynoszącą.**



IWONICZ

położony w najpiękniejszej okolicy górskiej u podnóża Karpat **Zakład zdrojowo-kąpielowy** o znanych od 200 lat wodach; **silnej szczawy alkaliczno-słonej, w wielkiej ilości jod i brom zawierającej** ze źródeł **Karola** i **Amelji, siarczanej** ze źródła **Adolfa,** przez śp. dra Dietla do cennych wód **chemicznie-obojętnych** zaliczonego i **żelazistej** ze źródła **Józefa** — o znakomitej sile leczniczej **w chorobach zołzowych** i z tem połączonego **obrzmienia i ropienia stawów i gruczołów, w chorobach zapalnych okostnej i stawów, nieżytach błon śluzowych, w chronicznych cierpieniach kobiecych i poporodowych,** w różnych postaciach **kiły (syphilis), w obrzmieniach wątroby i śledziony, w chorobach nerwowych i ich następstwach i t. p.**

Rozpoczęcie pory kąpielowej dnia 20. maja

podzielonej na 3 sezony: do 20. czerwca, do 20. sierpnia i do końca września. W sezonie 1. i 3. mieszkania o ⅓ tańsze.

Zakład posiada trojakie łazienki: 1., 2. i 3. klasy o 200 wannach, kąpiele borowinowe, igliwiowe, natryskowe, tuszowe i zimne w stawie na bystrym strumyku górskim w skale wykutym, oraz słynną wziewalnię gazów węglowodorowych z Bełkotki z przyrządem dra Waldenburga.

Mieszkania własne w ilości 600 pokoi z komfortem urządzonych — oprócz mieszkań prywatnych we wsi.

Na bieżący sezon dla wygody i rozrywki gości urządzono: **Salon konwersacyjny** w willi „Belweder," **3 restauracje, cukiernię, kurację mleczną i żętyczną;** Zakład posiada: **Salę balową, teatr, czytelnię, 3 fortepiany i kilkomilowe spacery w lesie szpilkowym Zakład okalającym.**

Iwonicz uważają lekarze bezstronnie za jednę z najpiękniejszych miejscowości klimatycznych, połączoną bezpośrednio z siecią wszystkich kolei przez **kolej Transwersalną ze stacją Iwonicz,** gdzie powozy i wózki stale urządzone dowożą P. T. Gości w 3 kwadranse do Zakładu. 1785 2—0

Bliższych wyjaśnień udziela podpisana Dyrekcja

T. Wiśniewski.

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Marjacki w gmachu Banku hipotecznego vis-à-vis Hotelu Georg'a

poleca:

Wielki wybór najmodniejszych parasolek po złr. 2, 4, 6, 8, 10 do najbogatszych. — ***EN-TOUT-CAS*** po złr. 5·50, 6.50.

Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7, 8 i. t. d.

Dla dam najmodniejsze konfekcje to jest:
Rotundy angielskie po złr. 22, 24, 26, i t. d.
Płaszcze i paltoty angielskie (Watterproof) w najmodniejszych fasonach po złr. 22, 24 itd.
Paletociki tricot jersey, po zł. 8, 14 50 itd.
Paletociki grube tricot ubierane bortami po złr. 24 i wyżej.
Kapelusze filcowe ubierane dla pań, po złr. 6·50, 7 50 itd.
Echarpes i chusteczki szmelowe jedwabne w nowych kolorach po złr. 6·50, 8·50, 10·50, 14·50.
Wielki wybór **woalarsy modnych,** po złr. 1·50, 2, 3, 4 itd.
Gorsety francuskie po złr. 6.
Chusteczki Echarpes koronkowe czarne i białe od złr. 2·50 do 20.
Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po złr. 1·30, 1·60 itd.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1·30 i 1·80, 2.
Kapelusze męskie filcowe najmodniejszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate, po złr. 2, 3 i 5.
Kapelusze składane atłasowe, po zł. 10.
Cylindry Habiga po złr. 8 i 9.
Kapelusze angielskie, miękkie, czerwone, białe, granatowe, zielone, popielate i wiele innych kolorów po złr. 1·80.
Kosule męskie białe i kolorowe po złr. 3 itd.
Najnowsze **kołnierze** tuzin złr. 3·60, **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.
Wielki wybór **najmodniejszych krawatek** damskich i męskich.
Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po złr. 3 i 4 od najcieńszych.
Ponczochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1·50.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin zł. 7, 8, 9 itd.
Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, pończawszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.
Płaszcze gumowe (Watterproof) reversible, suknem pokryte po zł. 15, 16, 17 itd., — oraz prochowce angielskie po złr. 7.
Pledy, szale i kołdry angielskie nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.
Kufry torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.
Wielki skład
PRAWDZIWEJ PERFUMERJI FRANCUSKIEJ i ANGIELSKIEJ tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Wielki wybór
BIŻUTERJI FRANCUSKIEJ.
SKŁAD WODY KOLOŃSKIEJ, po cnt. 50, zł. 1, 1 50 i 3.

Kalosze angielskie dla dam po złr. 1·60 i 2·50, męskie po złr. 3·50 i 4·50.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1609 8—0

Hugo Graepel, Generalagent von Marshall Sons & Co., Lmtd.,

Budapest, VI., Lämmergsse 16, Ecke Fabriksgasse,

poleca

lokomobile i parowe młocarnie,

młynki, jakoteż wszelkie inne maszyny i narzędzia gospodarcze 1779 1—6

po znacznie zniżonych cenach-

Koszule męskie
białe i kolorowe
najlepszego gatunku i kroju
KALESONY
gładkie, z bordiurami i kolorowe.
SZKARPETKI
saksońskie i jedwabne
poleca 1558 5—0
po cenach najtańszych
MAGAZYN
„A LA VILLE DE PARIS"
Plac Halicki l. 2
(obok handlu specjalitetów).
Z szacunkiem
Gabryel Stark.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materjałów.

HÜBNER i HANKE

we LWOWIE,
Rynek l. 38, we własnym domu
poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p.**

FARBY
olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe
MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁOG
własnego wyrobu w najlepszym gatunku.
LAKIER DO PODŁOGI,
LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,
najwyborniejsze
LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,
wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skóry,
FARBY suche, wszystkie gatunki anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i lasecz.,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelk.,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:
smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips, kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcji:
Kwas karbolowy w krzyształach,
kwas karbolowy w płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny (Doppelt schwefligsauer Kalk), jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:
szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek,
maszyny do korkowania beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:
kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu; płyty gumowe itp.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrut, lotki, kule.

Artykuły toaletowe:
mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografji czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny.
farby do stampilij, guma i karuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalne na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły
do młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafinerji nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach.
Cenniki specjalnie na żądanie gratis i franco.
Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Uczeń do kantoru a drugi zaś do handlu, znajdą zaraz umieszczenie.

Program bezpłatnie i franco.

Największa w kraju!
CZYTELNIA
polska, francuska, niemiecka i angielska,
tudzież 1605 6—0
WYPOZYCZALNIA NUT
na fortepian, inne instrmenta i do spiewu
GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA
przedtem
KAROLA WILDA
zalecają się
największym doborem dzieł najlepszych i najnowszych
i cenami bardzo przystępnemi.
Katalogi najnowszych tańców i operetek na żądanie gratis i franco.

Największy wybór! Najtańsze ceny!



R. SACK'A
oryginalne **uniwersalne pługi stalowe i podskibowce,**
jak również znane z lekkości 1576 6—12
siewniki rzędowe.
polecają wyłączni zastępcy dla Galicji
CLAYTON & SHUTTLEWORTH
we Lwowie, przy ulicy Gródeckiej l. 22.
(*Skład komisowy mają pp. L. & S. Czekoński w Czortkowie*).

Pain-Expeller z „kotwicą"! W obecnej ostrej i zmiennej porze roku **zasługuje do świadczony domowy środek** ten na szczególniejszą uwagę i przypomnienie. Zarazem jednak nadmienić wypada, iż znane **zdumiewające skutki w gośćcu, reumatyzmie, zaziębieniach itd. itd.** osiągnięte zostały jedynie za pomocą prawdziwego „Pain-Expelleru z kotwicą". Należy przeto przy zakupnie tego preparatu baczyć dobrze, czy opatrzony jest znakiem fabrycznym **„czerwoną kotwicą"**, wyrobu zaś bez tego znaku, jako nieprawdziwego, nie przyjmować! Pain-Expelleru dostać można po cenie 40 lub 70 centów — stosownie do wielkości flaszki — we wszystkich prawie aptekach krajowych. 1526 1 1—0

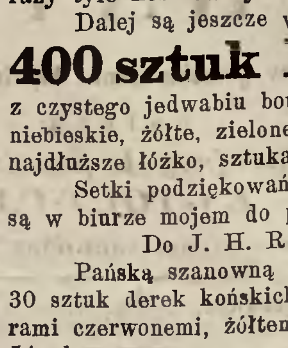
F. Ad. Richter i Sp.,
ces. król. dostawcy nadworni i właściciele apteki w **Wiedniu**
Centralny skład na Austrję:
Dra Richtera apteka pod **„Złotym Lwem"** w **Pradze I**, Niklasplatz 7.

Proszę czytać!

Zakupiłem cały zapas pewnej sławnej fabryki koców i derek końskich podczas licytacji za połowę ceny zwyczajnej i sprzedaję jak długo wystarczy zapas

tylko po złr. 1·75 w. a.

1550 szt. ogromnych, niezmiernie grubych, szerokich,
nie do zniszczenia
derek końskich.



Derki te są 190 centymetrów długie, a 130 centymetrów szerokie, z kolorowemi bordiurami i grube jak deska, zatem prawdziwie niespożyte.

Rozsyła się za gotówkę lub pobraniem pocztowem. — Codziennie rozsyła się te deki do wszystkich stron świata i wszędzie wielkie mają uznanie, gdyż używane być mogą także jako nakrycia na łóżka, dawniej zaś więcej niż dwa razy tyle kosztowały.

Dalej są jeszcze w zapasie

400 sztuk kołder jedwabnych

z czystego jedwabiu bouret, w najpyszniejszych kolorach, czerwone, niebieskie, żółte, zielone, pomarańczowe, w paski, wystarczające na najdłuższe łóżko, sztuka **3.75** złr., para **7** złr.

Setki podziękowań i ponownych zamówień ze strony znawców są w biurze mojem do przejrzenia; niektóre z nich ogłaszam:

Do J. H. Rabinowicza we Wiedniu.

Pańską szanowną przesyłkę otrzymałem, zamawiam jeszcze 30 sztuk derek końskich takich samych jak poprzednie, z bordiurami czerwonemi, żółtemi i niebieskiemi. Derki po 1·80, a więc 54 złr. w. a.

pr. Lovasz-Patonaer-Gutsverwaltung: Ptying J. L.-Patona, Węgry, 8. kwietnia 1885.

Szanowny Panie! Przyszlij mi Pan jeszcze takich 10 derek, ale w tym samym gatunku i tej samej wielkości. Józef Inffinger im Meierhof in Hinterthiersen, poczta Kufstein w Tyrolu 10. kw. 1885.

Wielmożny Panie! Otrzymałem dwie derki i jestem z nich bardzo zadowolony, potrzebuję jeszcze 6 sztuk, które chciej mi Pan przysłać. Z poważaniem August Klaudi.

Ried, im Innkreis 21. marca 1885.

Do p. Rabinowicza we Wiedniu.

Proszę o 8 sztuk derek, jak poprzednio za pobraniem pocztowem.

C. k. porucznik artylerji Dezydery Moys Edler v. Ludrova, im Feld-Art. Regim. 13. Temesvar, 8. kwietnia 1885.

Do p. J. H. Rabinowicza, we Wiedniu.

Proszę mi odwrotną pocztą przesłać jeszcze 2 derki, jak poprzednie, ile możności koloru jasnego, za pobraniem pocztowem.

Z poważaniem
Gejza v. Kramarics, właść. dóbr Bode, p. Ajka.

Do p. J. H. Rabinowicza, we Wiedniu.

Przesyłka 2 derek konwenjuje mi, upraszam jeszcze o 4 w tym samym gatunku. Hr. Ant. Khuen. Preszburg.

Przestroga. Ponieważ objąłem wyłączną wyprzedaż tych derek, nikt więc nie jest w stanie dostarczać ich w tej nadzwyczajnej długości i szerokości oraz w tak dobrym gatunku po tak nizkich cenach. Przestrzegam więc przed anonsami naśladowniczemi.

Adres: Webewaaren-Manufactur, J. H. Rabinowicz, Wien, III. Hintere Zollamtsstrasse Nr. 9. 1705 3—6



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki liczba 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej.
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 złr. 50 ct. Kamizelki 2 złr. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuratnie i po umiarkowanych cenach. 1646 11—12



Premjowane na wystawach światowych:
w Londynie 1867, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty

dla Wiednia i dla prowincji
koncertowe, salonowe i krótkie
jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer we Wiedniu**, po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 złr.
Fortepiany innych firm 280—350 złr. 1561 6—30
Clavier-Verschleiss u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 17.



C. k. uprzywil. nadworna fabryka powozów
SCHUSTALA i Spółki
w Nesselsdorf,
zaopatrzyła swój skład *we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 5,* w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, „coupees", landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p., po ile możności **nizkich cenach**.
Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. 1510 12—0

Szwajcarska
CZEKOLADA
i
KAKAO
Z FABRYKI
Amedee Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarja)
ZAŁOŻONEJ w r. 1830.
Odznaczona medalami I. klasy, Jeneralny Ajent dla Austro-Węgier.
L. H. BERSTEIN w WIEDNIU
IX., Berggasse Nr. 18.
Szwajcarska
CZEKOLADA
i 1540 15—24
KAKAO.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania
za
niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe!

PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 cnt., większe złr. 1 20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 cnt.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, flakon złr. 1·50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią. — flakon po cnt. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po cnt. 20, 40, 80, złr. 1·50, 2, 3·50 i 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fijołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop, hiacynt, konwalia, roża i i. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową, do skrapiania sukień, i odświeżania powietrza w pokojach, flakon po po cnt. 50, 70, 90 i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, flakon po po 5 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon po 50 cnt. 1497 6—0

JAN IHNATOWICZ

fabryka we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.
sklepy własne: ulica Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski i filja w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

Zakład ortopedyczny, *Wiedeń, Währing, Cottagegasse Nr. 3.* Przełożony tego Zakładu mieszka w tymże Zakładzie i kieruje nim całkowicie. Lekarska opieka przełożonego Zakładu dotyczy skrzywień i wszelkiej bezkształtności ciała, wynaturzenia lub zapalenia kości i wstawów, skrócenia się i ściągania żył, zanikania i porażenia muszkułów. Kuzynom lub opiekunom pacjentów przysłuża wybór lekarzy do konsylium. Jak najtroskliwsza opieka i utrzymanie elewów, tak we wspólnych, jakoteż osobnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie wszelkich wiadomości, języków i muzyki. Bliższe informacje, konsultacje, programy i przyjmowanie w Zakładzie od godziny 2.—4. po południu. **Dr. v. Weil,** ces. radca i dyrektor. 1650 5—6

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzywil. galic.
AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy hipoteczne,
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja
są w tym kantorze do nabycia.
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 1500 6—0

Pierwszy c. k. koncesy. i przez Wysokie Ministerstwo subwencjonowany
ZAKŁAD KROWIANKOWY
pod kontrolą i nadzorem władz zdrowotnych
Wiedeń, Alserstrasse 18.
Rozsełka codzienna świeżej krowianki pod gwarancją przyjęcia się.
HAY, lekarz.
Tylko szczepienie prawdziwą krowianką ochrania od naturalnej ospy i wszelkich zaraźliwych chorób, które ze szczepienia limfą z dzieci zbieraną, często się pojawiają. 1733 5—12

Składy po wsiach wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.



Składy po wsiach wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.

J. ANDÉLA
nowo odkryty
PROSZEK ZAMORSKI
zabija:
PLUSKWY, PCHŁY, SZWABY, KARACZANY, MOZGOLE, MUCHY, MRÓWKI, STONOGI, MOLE, w ogóle wszelkie owady z nadzwyczajną niemal szybkością i pewnością tak dalece, że z istniejącego pokolenia owadów **ani ślad nie pozostaje.**
Prawdziwy i tanio do nabycia
w Droguerji J. ANDÉLA
13 „zum schwarzen Hund," Husgasse 13
(13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11) **w Pradze.**
WE LWOWIE: A. Bordolo kupiec, Hübner i Hanke, droguista, Piotr Mikolasch, pod „Gwiazdą", Zygmunt Rucker, aptekarz pod „Srebrnym Orłem". JANI: F. Weis. IRUMOSA: Uscher Sand. JAŚLE: R. Palch, aptekarz. PRZEMYŚL: A. Faliszewski. RZESZÓW: A. Watrobsky. ZAKOPANE: W. Riegelhaupt. ZŁOCZÓW: Józef Gödl. W KRAKOWIE: Józef Trauczyński apt., Antoni Hawełka, E. Radler apt., Stockmar apt. i W. Redyk apt. TARNOPOL: Fr. Jamrogiewicz apt., E. Frantz. BRODY: Maksymilian Reder apt. CHODORÓW: St. Daszkiewicz apt. FRYSZTAK: Jan Zaniewski apt. KUTY: Aleksander Zagajewski apt. KROSNO: Jan Łazarowicz handel korzeni, delikatesów i win. KOŁOMYJA: J. Sidorowicz apt. i E. Stenzel apt. SOKAL: Eug. Wysoczański apt. 1749 3—12

Bergera medyczne
MYDŁO DZIEGCIOWE
zalecone przez znakomitości lekarskie. używane w różnych państwach Europy ze skutkiem na
wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,
osobliwie na chroniczne pryszcze, parchy, ostudy i pasożytne wysepki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenie, pocenie nóg, łupież we włosach — *Bergera mydło dziegciowe* zawiera 40 procent mazi drzewnej i różni się od wszystkich innych tego gatunku mydeł w handlu się znajdujących. — Dla uniknięcia pomyłek proszę wyraźnie żądać *Bergera mydła dziegciowego* i uważać na znaną markę ochronną.
Na uporczywe cierpienia naskórne używa się zamiast mydła dziegciowego ze skutkiem
Bergera medycznego mydła dziegciowo-siarczanego
i wtedy należy żądać Bergera mydła siarczano-dziegciowego, [illegible] bowiem zagraniczne wyroby imitowane są bezskuteczne.
Łagodniejszem mydłem dziegciowem na usunięcie nieczystości płci, na wyrzuty skórne u dzieci, tudzież jako doskonały środek kosmetyczny do mycia i kąpieli w codziennem użyciu służy
Bergera glycerynowe mydło dziegciowe,
które zawiera 35 procent glyceryny i jest perfumowane.
Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.
Fabryka i główny skład wysyłek:
Aptekarz G. Hell & Comp. w Opawie.
Premiowany honorowym dyplomem na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej we Wiedniu 1883.
Główne składy we Lwowie: u pp. aptekarzy P. Mikolascha, Zyg. Ruckera, H. Blumenfelda, J. Piepesa, tudzież u reszty aptekarzy lwowskich i w wielu aptekach w Galicji. 1751 3—0

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarządem Jana Mittiga.